

**Sygnatura akt VI Ka 973/15**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **22 marca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Peteja-Żak (spr.)

Sędziowie SSO Krzysztof Ficek

SSO Marcin Mierz

Protokolant Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2016 r.

przy udziale Krystyny Marchewki

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

sprawy **1. R. S. s. A. i I.,**

**ur. (...) w I.**

oskarżonego z art. 279§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

art. 279§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

**2. Z. W. (1) s. J. i D.,**

**ur. (...) w K.**

oskarżonego z art. 291§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

art. 291§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

**3. M. D. (1) s. S. i K.,**

**ur. (...) w K.**

o przestępstwo z art. 18§3 kk w zw. z art. 279§1 kk , art. 291§1 kk, art. 291§1 kk, art. 291§1 kk, art. 291§1 k, art. 291§1 kk, art. 291§1 k

**4. A. T. (1) s. J. i H.,**

**ur. (...) w G.**

oskarżonego z art. 279§1kk, art. 291§1 kk, art. 291§1 kk, art. 291§1 kk, art. 291§1 kk

**5. M. N. (1) s. Z. i B.,**

**ur. (...) w M.**

oskarżonego z art. 279§1 kk, art. 291§1 kk, art. 291§1 kk, art. 291§1 kk, art. 291§1 kk, art. 291§1 kk, art. 291§1 kk, art. 291§1 kk, art. 270§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, art. 291§1 kk, art. 291§1 kk, art. 291§1 kk, art. 270§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, art. 291§1 kk, art. 291§1 kk, art. 291§1 kk, art. 270§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, art. 291§1 kk, art. 291§1 kk, art. 291§1 kk, art. 270§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, art. 291§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego, oskarżonych i ich obrońców

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 19 grudnia 2014 r. sygnatura akt II K 678/10

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 439 § 1 pkt 9 kpk, art. 636 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk i art. 632 pkt 2 kpk

1. uchyla zaskarżony wyrok w punktach 15, 19, 25 i 31 i sprawę o czyny zarzucane oskarżonym M. D. (1), A. T. (1) i M. N. (1) odpowiednio w punktach XIX, XXVI i XXXI części wstępnej wyroku przekazuje Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej do ponownego rozpoznania;

2. uchyla punkt 9 zaskarżonego wyroku, a także rozstrzygnięcia:

a) w punkcie 16, w części dotyczącej przestępstw z art. 291 § 1 kk, popełnionych przez M. D. (1) i polegających na tym, że:

- w czerwcu 2000 roku w C., pomógł J. C. (1), D. K. i innej ustalonej osobie, w zbyciu samochodu marki A. (...), o nr rej. (...), wartości 60.000 zł., poprzez to, iż dokonał zmiany kodu immobilisera w tym pojeździe, o którym wiedział, że pochodzi z czynu zabronionego,

- w lipcu 2000 roku w C., pomógł J. C. (1), D. K. i innej ustalonej osobie, w zbyciu samochodu marki A. (...), o nr rej. (...), wartości 50.000 zł., poprzez to, iż dokonał zmiany kodu immobilisera w tym pojeździe, o którym wiedział, że pochodzi z czynu zabronionego,

- w grudniu 2000 roku w C., pomógł J. C. (1), D. K. i innej ustalonej osobie, w zbyciu samochodu marki A. (...), o nr rej. (...) wartości 50.000 zł., poprzez to, iż dokonał zmiany kodu immobilisera w tym pojeździe, o którym wiedział, że pochodzi z czynu zabronionego,

b) w punkcie 26, w części dotyczącej przestępstw z art. 291 § 1 kk, popełnionych przez M. N. (1) i polegających na tym, że:

- w lipcu 2000 roku w Z., pomógł J. C. (1), D. K. oraz innej ustalonej osobie, w zbyciu samochodu marki A. (...), o nr rej. (...), wartości ok. 43.140 zł., poprzez to iż dokonał zmiany kodu immobilisera w tym pojeździe, wiedząc, iż pochodził on z czynu zabronionego,

- w październiku 2000 roku w Z., pomógł J. C. (1), D. K. oraz innej ustalonej osobie, w zbyciu samochodu marki A. (...), o nr rej. (...), wartości ok. 50.000 zł., poprzez to, iż dokonał zmiany kodu immobilisera w tym pojeździe, wiedząc, iż pochodził on z czynu zabronionego,

i na mocy art. 17 § 1 pkt 6 kpk umarza postępowanie karne wobec oskarżonych Z. W. (1), M. D. (1) i M. N. (1) o czyny zarzucane im w punktach XV, XX, XXI, XXIII, XXXII i XXXIII części wstępnej wyroku, obciążając kosztami procesu w tej części Skarb Państwa;

3. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 26 w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego M. N. (1) od zarzucanego mu w punkcie XXXV aktu oskarżenia przestępstwa z art. 291 § 1 kk, polegającego na tym, że w grudniu 2001 roku w Z., poprzez usunięcie i zmianę kodu immobilisera, pomógł J. C. (1), D. K. i innej osobie w zbyciu samochodu marki B.,

o nr rej. (...), wartości ok. 22.000 zł., wiedząc, iż pochodził on z czynu zabronionego i w tej części obciąża kosztami procesu Skarb Państwa;

4. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 10 eliminuje ustalenie, iż przypisanego mu w tym punkcie czynu oskarżony Z. W. (1) dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, kwalifikując ten czyn jako występki z art. 291 § 1 kk i za to na mocy art. 291 § 1 kk wymierza oskarżonemu Z. W. (1) karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

- uchyla rozstrzygnięcie z pkt 11,

- uchyla rozstrzygnięcia o karze zawarte w punkcie 16 i 17, a za przypisane oskarżonemu M. D. (1) trzy przestępstwa, z wyłączeniem czynów objętych rozstrzygnięciami z punktu 2 a) niniejszego wyroku, przy przyjęciu konstrukcji ciągu przestępstw, na mocy art. 291 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierza mu jedną karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wymiarze 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 (stu) złotych,

- ustala, że rozstrzygnięcie z punktu 18 dotyczące oskarżonego M. D. (1) odnosi się do kary pozbawienia wolności orzeczonej powyżej,

- uchyla rozstrzygnięcie o karze łącznej zawarte w punkcie 23 i łączy kary pozbawienia wolności oraz grzywny orzeczone wobec oskarżonego A. T. (1) w punktach 20 – 22 i wymierza mu na mocy art. 91 § 2 kk karę łączną 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wymiarze 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 200 (dwustu) złotych,

- ustala, że rozstrzygnięcie z punktu 24 dotyczące oskarżonego A. T. (1) odnosi się do kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej powyżej,

- uchyla rozstrzygnięcie o karze zawarte w punkcie 26 i za przypisane oskarżonemu M. N. (1) dziesięć przestępstw, z wyłączeniem czynów objętych rozstrzygnięciami z punktu 2 b) i 3 niniejszego wyroku, przy przyjęciu konstrukcji ciągu przestępstw, na mocy art. 291 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierza mu jedną karę 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wymiarze 360 (trzystu sześćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 500 (pięciuset) złotych,

- uchyla rozstrzygnięcie o karze łącznej zawarte w punkcie 28 i łączy kary pozbawienia wolności oraz grzywny orzeczone wobec oskarżonego M. N. (1) powyżej oraz w punkcie 27 i wymierza mu na mocy art. 91 § 2 kk karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wymiarze 500 (pięciuset) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 500 (pięciuset) złotych,

- ustala, że rozstrzygnięcie z punktu 29 dotyczące oskarżonego M. N. (1) odnosi się do kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej powyżej,

- uchyla punkt 34 i na mocy art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu M. D. (1) na poczet orzeczonej powyżej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 25 maja 2006r. do dnia 27 września 2006r., uznając karę grzywny za wykonaną w całości,

- uchyla punkt 35 i na mocy art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu A. T. (1) na poczet orzeczonej powyżej kary łącznej grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 13 czerwca 2006r. do dnia 16 października 2006r., uznając karę grzywny za wykonaną w całości,

- uchyla punkt 36 i na mocy art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu M. N. (1) na poczet orzeczonej powyżej kary łącznej grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23 maja 2006r. do dnia 28 stycznia 2007r., uznając karę grzywny za wykonaną w całości;

5. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

6. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. J. (1) kwotę 619,92 zł (sześćset dziewiętnaście złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) obejmującą kwotę 115,92 zł (sto piętnaście złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego Z. W. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

7. zasądza od oskarżonych M. D. (1), A. T. (1) i M. N. (1) na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwotach po 4 zł (cztery złote) i wymierza im jedną opłatę za obie instancje w kwotach:

- od M. D. (1) 2.500 zł (dwa tysiące pięćset złotych),

- od A. T. (1) 5.000 zł (pięć tysięcy złotych),

- od M. N. (1) 25.000 zł. (dwadzieścia pięć tysięcy złotych),

a oskarżonych R. S. i Z. W. (1) zwalnia od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 973/15

## UZASADNIENIE WYROKU

**z dnia 22 marca 2016r.**

(z urzędu - w stosunku do oskarżonego Z. W. (1) – odnośnie czynu zarzucanego mu w pkt XV aktu oskarżenia oraz w stosunku do oskarżonych M. D. (1), A. T. (1) i M. N. (1) – w całości)

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014r., w sprawie o sygn. II K 678/10, uznał oskarżonego **Z. W. (1)** za winnego czynu zarzucanego mu w pkt XV części wstępnej wyroku, polegającego na tym, że w październiku 2000r. w K., działając wspólnie i w porozumieniu z R. W. pomógł w zbyciu i ukryciu samochodu marki O. (...) o nr rej. (...), w ten sposób, że wiedząc, iż pochodzi on z czynu zabronionego, sprzedał go za kwotę 2.200zł. J. C. (1), przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił po odbyciu w okresie od 10 lutego 1996r. do 5 marca 1997r. kary pozbawienia wolności orzeczonej przez Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 12 września 1996r., sygn. III K 982/96, za czyn z art. 208 § 1 dkk i inne, tj. przestępstwa z art. 291 §1 kk w zw. art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 291 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Uznał także oskarżonego za winnego tego, że w kwietniu 2002 r. w B., działając wspólnie i w porozumieniu z R. W., pomógł J. C. (1) i D. K. w zbyciu samochodu marki M. (...) o nr rej. (...), o wartości ok. 18.000 zł. w ten sposób, że przekazał ten pojazd innej nieustalonej osobie wiedząc, iż pochodzi on z czynu zabronionego, po czym przekazał J. C. (1) i D. K. kwotę 2.100zł. za zbycie pojazdu, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się po odbyciu w okresie od 10 lutego 1996r. do 5 marca 1997r. kary pozbawienia wolności orzeczonej przez Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 12 września 1996r., o sygn. III K 982/96, za czyn z art. 208 § 1 dkk i inne, tj. przestępstwa z art. 291 §1 kk w zw. art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 291 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Następnie na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk połączył orzeczone wobec oskarżonego powyżej kary pozbawienia wolności, wymierzając mu karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Oskarżonego **M. D. (1)** Sąd uznał za winnego tego, że na przełomie 2003/2004r. w C., w zamiarze, aby J. C. (1), D. K. i inna osoba dokonali czynu zabronionego, poprzez dostarczenie samodzielnie wykonanego urządzenia elektronicznego, służącego do wielokrotnego odkodowywania fabrycznych zabezpieczeń pojazdów samochodowych koncernów V. (...) oraz F., pomógł im w dokonaniu kradzieży samochodów tych marek, to jest przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 279 § 1 kk i za to na mocy art. 19 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył mu

karę 1 roku pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 300 złotych.

Nadto uznał tego oskarżonego za winnego popełnienia następujących czynów, z których każdy wyczerpywał znamiona przestępstwa z art. 291 § 1 kk:

- w czerwcu 2000r. w C. pomógł J. C. (1), D. K. i innej ustalonej osobie w zbyciu samochodu marki A. (...), o nr rej. (...), wartości 60.000zł., poprzez to, iż dokonał zmiany kodu immobilisera w tym pojeździe, o którym wiedział, że pochodzi z czynu zabronionego,

- w lipcu 2000r. w C. pomógł J. C. (1), D. K. i innej ustalonej osobie w zbyciu samochodu marki A. (...), o nr rej. (...), wartości 50.000zł., poprzez to, iż dokonał zmiany kodu immobilisera w tym pojeździe, o którym wiedział, że pochodzi z czynu zabronionego,

- w grudniu 2000r. w C. pomógł J. C. (1), D. K. i innej ustalonej osobie w zbyciu samochodu marki A. (...), o nr rej. (...), wartości 50.000zł., poprzez to, iż dokonał zmiany kodu immobilisera w tym pojeździe, o którym wiedział, że pochodzi z czynu zabronionego,

- w kwietniu 2001r. w C. pomógł J. C. (1), D. K. i innej ustalonej osobie w zbyciu samochodu marki A. (...), o nr rej. (...), wartości 36.000zł., poprzez to, iż dokonał zmiany kodu immobilisera w tym pojeździe, o którym wiedział, że pochodzi z czynu zabronionego,

- w marcu 2002r. w C. pomógł J. C. (1), D. K. i innej ustalonej osobie w zbyciu samochodu marki A. (...), o nr rej. (...), wartości 45.000zł., poprzez to, iż dokonał zmiany kodu immobilisera w tym pojeździe, o którym wiedział, że pochodzi z czynu zabronionego,

- na przełomie czerwca i lipca 2002r. w C. pomógł J. C. (1) i D. K. w zbyciu samochodu marki V. (...), o nr rej. (...), wartości 46.000zł., poprzez to, iż dokonał zmiany kodu immobilisera w tym pojeździe, o którym wiedział, że pochodzi z czynu zabronionego

i za ten ciąg przestępstw na mocy art. 291 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu jedną karę 1 roku pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 400 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 300 złotych.

Następnie na mocy art. 91 § 2 kk i art. 86 § 1, 2 kk połączył kary orzeczone wobec oskarżonego, wymierzając mu karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w liczbie 500 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 300 złotych. Wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności po myśli art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił wobec oskarżonego na okres próby wynoszący 5 lat.

Oskarżonego **A. T. (1)** Sąd uznał za winnego tego, że w okresie od października 2004r. do 13 czerwca 2006r. w Z., dostarczając urządzenie elektroniczne pozwalające na wielokrotne odkodowanie fabrycznych zabezpieczeń pojazdów samochodowych koncernu V. (...), pomógł innym osobom do kradzieży samochodów osobowych tych marek, to jest przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 279 § 1 kk i za to na mocy art. 19 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 200 złotych.

Nadto uznał tego oskarżonego za winnego popełnienia następujących czynów, z których każdy wyczerpywał znamiona przestępstwa z art. 291 § 1 kk:

- na przełomie czerwca i lipca 2002r., na terenie woj. (...), pomógł J. C. (1), D. K. i innej ustalonej osobie w zbyciu samochodu marki V. (...), o nr rej. (...), wartości ok. 60.000zł., poprzez to, że dokonał w nim zmiany kodu immobilisera, wiedząc, iż pojazd pochodzi z czynu zabronionego,

- na przełomie listopada i grudnia 2002 r., na terenie woj. (...), pomógł J. C. (1), D. K. i innej ustalonej w zbyciu samochodu marki S. (...), o nr rej. (...), wartości ok. 41.000zł., poprzez to, że pośredniczył w dostarczeniu M. N. (1) wymontowanego z tego samochodu urządzenia celem dokonania w nim zmiany kodu immobilisera wiedząc, iż pojazd, z którego wymontowano to urządzenie pochodził z czynu zabronionego

i za ten ciąg przestępstw na mocy art. 291 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 200 złotych.

Ponadto uznał oskarżonego za winnego tego, że we wrześniu 2003r., na terenie woj. (...), pomógł J. C. (1) i D. K. w zbyciu samochodu marki S. (...), o nr rej. (...), wartości ok. 50.000zł., poprzez to że dokonał zmiany kodu immobilisera wiedząc, iż pojazd ten pochodził z czynu zabronionego, to jest przestępstw z art. 291§ 1 kk i za to na mocy art. 291 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 200 złotych.

A. T. (1) został także uznany za winnego tego, że w lipcu 2004r., na terenie woj. (...), pomógł J. C. (1) i D. K. w zbyciu samochodu marki S. (...), o nr rej. (...), wartości ok. 30.000 zł., poprzez to, że dokonał zmiany kodu immobilisera wiedząc, iż pojazd ten pochodzi z czynu zabronionego, to jest przestępstwa z art. 291 § 1 kk i za na mocy art. 291 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w liczbie 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 200 złotych.

Na mocy art. 91 § 2 kk i art. 86 § 1 i 2 kk Sąd połączył kary orzeczone wobec oskarżonego i wymierzył mu karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w liczbie 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 200 złotych. Wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności po myśli art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił wobec oskarżonego na okres próby wynoszący 5 lat.

Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego **M. N. (1)** od popełnienia czynu polegającego na tym, że w 2002r. w Z., dostarczając samodzielnie wykonane urządzenie elektroniczne pozwalające na wielokrotne odkodowanie fabrycznych zabezpieczeń pojazdów samochodowych koncernu V. (...), pomógł J. C. (1), D. K., G. M. oraz Ł. U. w dokonaniu kradzieży samochodów różnych marek, to jest przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 279 § 1 kk.

Uznał natomiast tego oskarżonego za winnego tego, że dopuścił się popełnienia następujących czynów, z których każdy wyczerpywał znamiona przestępstwa z art. 291 § 1 kk:

- w lipcu 2000r. w Z. pomógł J. C. (1), D. K. oraz innej ustalonej osobie w zbyciu samochodu marki A. (...), o nr rej. (...), wartości ok. 43.140zł., poprzez to, iż dokonał zmiany kodu immobilisera w tym pojeździe wiedząc, iż pochodził on z czynu zabronionego,

- w październiku 2000r. w Z. pomógł J. C. (1), D. K. oraz innej ustalonej osobie w zbyciu samochodu marki A. (...), o nr rej. (...), wartości ok. 50.000zł., poprzez to, iż dokonał zmiany kodu immobilisera w tym pojeździe wiedząc, iż pochodził on z czynu zabronionego,

- w sierpniu 2001r. w Z. pomógł J. C. (1) oraz D. K. w zbyciu samochodu marki A. (...), o nr rej. (...), wartości 57.000 zł., poprzez to, że dokonał zmiany kodu immobilisera wiedząc, iż pojazd ten pochodził z czynu zabronionego,

- w grudniu 2001r. w Z. pomógł J. C. (1), D. K. i innej ustalonej osobie w zbyciu samochodu marki B., o nr rej. (...), wartości ok. 22.000zł., poprzez to, że dokonał w nim zmiany kodu immobilisera wiedząc, iż pojazd pochodził z czynu zabronionego,

- na przełomie czerwca i lipca 2002r. w Z. pomógł J. C. (1), D. K. i innej ustalonej osobie w zbyciu samochodu marki T. (...), o nr rej. (...), wartości ok. 22.500zł., poprzez to, że dokonał zmiany kodu immobilisera wiedząc, iż pojazd ten pochodził z czynu zabronionego,

-w czerwcu 2002r. w Z. pomógł J. C. (1), D. K. i innej ustalonej osobie w zbyciu samochodu marki V. (...), o nr rej. (...), wartości ok. 47.500zł., poprzez to, że dokonał zmiany kodu immobilisera wiedząc, iż pojazd ten pochodził on z czynu zabronionego,

- w lipcu 2002r. w Z. pomógł J. C. (1) oraz J. B. (1) w zbyciu samochodu marki V. (...), o nr rej. (...), wartości ok. 92.250zł., poprzez to, że dokonał zmiany kodu immobilisera wiedząc, iż pojazd ten pochodził z czynu zabronionego,

- na przełomie lipca i sierpnia 2002r. w Z. pomógł J. C. (1), D. K. i innej ustalonej osobie w zbyciu samochodu marki V. (...), o nr rej. (...), wartości ok. 52.000zł., poprzez to, że dokonał zmiany kodu immobilisera wiedząc, iż pojazd ten pochodził z czynu zabronionego,

- w sierpniu 2002r. w Z. pomógł J. C. (1) w zbyciu samochodu marki V. (...), o nr rej. (...), wartości ok. 60.000zł., poprzez to, że dokonał zmiany kodu immobilisera wiedząc, iż pojazd ten pochodził on z czynu zabronionego,

- w sierpniu 2002r. w Z., pomógł J. C. (1) oraz D. K. w zbyciu samochodu marki V. (...), o nr rej. (...), wartości ok. 60.000zł., poprzez to, że dokonał zmiany kodu immobilisera wiedząc, iż pojazd ten pochodził z czynu zabronionego,

- w listopadzie 2002r. w Z., pomógł J. C. (1) oraz D. K. w zbyciu samochodu marki V. (...), o nr rej. (...), wartości ok. 38.000zł., poprzez to, że dokonał zmiany kodu immobilisera wiedząc, iż pojazd ten pochodził z czynu zabronionego,

- w listopadzie 2002r. w Z., pomógł J. C. (1) oraz D. K. w zbyciu samochodu marki S. (...) o nr rej. (...), wartości ok. 41.000zł., poprzez to, że dokonał zmiany kodu immobilisera wiedząc, iż pojazd ten pochodził z czynu zabronionego,

- w sierpniu 2003r. w Z. pomógł J. C. (1) oraz D. K. w zbyciu samochodu marki V. (...), o nr rej. (...), wartości ok. 68.000zł., poprzez to, że dokonał zmiany kodu immobilisera wiedząc, iż pochodził on z czynu zabronionego,

i za ten ciąg przestępstw na mocy art. 291 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 400 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 500 złotych.

Nadto uznał oskarżonego za winnego tego, że dopuścił się popełnienia następujących czynów, z których każdy wyczerpywał znamiona przestępstwa z art. 291 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk:

- w lipcu 2002r. w Z., poprzez zmianę numeru nadwozia VIN w elektronicznym układzie pojazdu, pomógł J. C. (1) oraz D. K. w zbyciu samochodu marki B. (...), o nr rej. (...), wartości ok. 80.000 zł., wiedząc, iż pochodził on z czynu zabronionego,

- na przełomie lipca i sierpnia 2002r. w Z., poprzez zmianę numeru nadwozia VIN w elektronicznym układzie pojazdu, pomógł J. C. (1), D. K. i innej ustalonej osobie w zbyciu samochodu marki B., o nr rej. (...), wartości ok. 49.000zł., wiedząc, iż pochodził on z czynu zabronionego,

- we wrześniu 2002r. w Z., poprzez zmianę numeru nadwozia VIN w elektronicznym układzie pojazdu, pomógł J. C. (1) oraz D. K. w zbyciu samochodu marki B. (...), o nr rej. (...), wartości ok. 30.000zł., wiedząc, iż pochodził on z czynu zabronionego,

- w lutym 2003r. w Z., poprzez zmianę numeru nadwozia VIN w elektronicznym układzie pojazdu, pomógł J. C. (1) oraz D. K. w zbyciu samochodu marki B. (...), o nr rej. (...), wartości ok. 30.000zł., wiedząc, iż pochodził on z czynu zabronionego,

i za ten ciąg przestępstw na mocy art. 91 § 1 kk w zw. z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 400 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 500 złotych.

Na mocy art. 91 § 2 kk i art. 86 § 1 i 2 kk połączył kary orzeczone wobec oskarżonego, wymierzając mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w liczbie 540 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 500 złotych. Wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności po myśli art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił wobec oskarżonego na okres próby wynoszący 5 lat.

Nadto zasądził stosowne wynagrodzenie na rzecz obrońcy tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu Z. W. (1) z urzędu.

Na mocy art. 44 § 2 kk orzekł przepadek przedmiotów przez ich zniszczenie w postaci urządzenia elektronicznego o numerze (...), urządzenia elektronicznego o numerze (...) i urządzenia elektronicznego o numerze (...).

Na mocy art. 230 § 2 kpk zwrócił oskarżonemu M. D. (1) dowody rzeczowe w postaci urządzenia elektronicznego E. I. o nr (...), urządzenia elektronicznego (...) (...), opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr 13/18/06 pod poz. 57 i 58, a oskarżonemu M. N. (1) dowód rzeczowy w postaci urządzenia elektronicznego E. I. o nr (...), opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr 12/17/06 pod poz. 49.

Po myśli art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu M. D. (1) na poczet orzeczonej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w okresie 23 maja 2006r. do dnia 6 grudnia 2006r., uznając za uiszczone 392 stawki dzienne grzywny, oskarżonemu A. T. (1) na poczet orzeczonej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w okresie od 13 czerwca 2006r. do dnia 22 maja 2007r., uznając karę grzywny za uiszczoną w całości, zaś oskarżonemu M. N. (1) na poczet orzeczonej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w okresie 23 maja 2006r. do dnia 20 grudnia 2007r. uznając, że kara grzywny została uiszczona w całości.

Ponadto zasądził od oskarżonych M. D. (1), A. T. (1) i M. N. (1) stosowne koszty sądowe, zaś oskarżonego Z. W. (1) zwolnił z obowiązku ich ponoszenia.

Wyrok ten zaskarżył w całości oskarżony M. D. (1), nadto w całości na korzyść oskarżonych M. D. (1) i A. T. (1) ich obrońcy, na korzyść oskarżonego M. N. (1) jego obrońca w części dotyczącej pkt 26-29, 36 i 42, a także Prokurator Prokuratury Okręgowej w Gliwicach m. in. na niekorzyść oskarżonego M. N. (1) w części dotyczącej winy w pkt 25 części dyspozytywnej wyroku, w zakresie opisanego zarzutu w pkt XXXI części wstępnej wyroku (zarzut nr 802 aktu oskarżenia).

Oskarżony M. D. (1) zarzucił wyrokowi błąd, polegający na uznaniu go winnym zarzucanego mu czynu, wskazując na tendencyjną i skandaliczną postawę sędziego, która uniemożliwiła mu wykazanie swojej niewinności, oddalając wszelkie wnioski mające wykazać niewinność oraz uznając zeznania J. C. (1) za wiarygodne, podczas gdy z prawdą nie mają one nic wspólnego.

Uznając wyrok za niesprawiedliwy i niezgodny z prawdą, wniósł on o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez jego uniewinnienie.

Obrońca oskarżonego M. D. (1) zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia – art. 167 kpk w zw. z art. 170 § 3-5 kpk – poprzez oddalenie wniosków dowodowych złożonych przez obrońcę – w szczególności w treści pisma z dnia 26 czerwca 2013r. (a w konsekwencji nieprzeprowadzenie dowodów), a wyrażających się w:

a) przeprowadzeniu przez biegłego z zakresu mechaniki samochodowej oględzin i czynności z zabezpieczonymi przez Prokuraturę modułami samochodowymi (urządzeniami) – które zdaniem świadka J. C. (1) stanowią urządzenia służące do dokonywania kradzieży samochodów marek V., F. oraz A., które zdaniem świadka zostały wykonane przez M. D. (1), są przeznaczone i przystosowane do dokonywania kradzieży samochodów oraz posłużyły do przeprowadzenia skutecznej próby dokonania kradzieży – co wykazałoby, że – wbrew twierdzeniom J. C. (1) (podzielonym przez Sąd I instancji):



- żadne z w/w urządzeń nie zostało wykonane/przetworzone przez M. D. (1),
- żadne z w/w urządzeń nie pasuje do samochodów marki A.,
- żadne z w/w urządzeń nie jest przeznaczone/nie może być wykorzystane do dokonania kradzieży jakiegokolwiek samochodu,
- żadne z w/w urządzeń nie posłużyło do dokonania kradzieży samochodu oraz nie mogło być wykorzystane do przeprowadzenia skutecznej próby dokonania takiej kradzieży,
- zeznania składane przez świadka J. C. (1) – w odniesieniu do M. D. (1) – są całkowicie niewiarygodne,

b) ustaleniu kodów immobilisera oraz numerów (...) znajdujących się w samochodach V. (nr rej. (...)) oraz A. (...) (nr rej. (...), (...), (...), (...), (...)) w momencie ich pierwotnej sprzedaży oraz według stanu na dzień dzisiejszy, co pozwoliłoby na ustalenie czy kod immobilisera/numer (...) w w/w samochodach uległ kiedykolwiek zmianie oraz przy pomocy jakiego urządzenia zmiana ta została dokonana, a co w konsekwencji wykluczyłoby możliwość popełnienia przez M. D. (1) zarzucanych mu czynów,

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia – art. 395 kpk – poprzez brak sprowadzenia na salę rozpraw i okazania biegłemu R. R. (1) zabezpieczonych modułów (urządzeń) celem umożliwienia wskazania przez biegłego czy:

- urządzenia te stanowią wyrób fabryczny,
- urządzenia te zostały samodzielnie wykonane/przerobione przez M. D. (1) (na co wskazywał świadek J. C. (1)),
- urządzenia te noszą ślady po dokonywaniu jakichkolwiek przeróbek (na co wskazywał świadek J. C. (1)),
- urządzenia te mogą służyć do dokonywania kradzieży samochodów (na co wskazywał świadek J. C. (1)),

3. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia – art. 167 kpk w zw. z art. 2 kpk, poprzez:

a) zaniechanie ustalenia przez Sąd wszystkich postępowań, w których J. C. (1) składał uprzednio wyjaśnienia/zeznania – celem zweryfikowania twierdzeń świadka A. W. wskazującego, iż J. C. (1) wielokrotnie pomawiał inne osoby o popełnienie czynów, które w rzeczywistości nigdy nie miały miejsca (co w konsekwencji powinno wpłynąć na ocenę wiarygodności składanych przez J. C. (1) zeznań),

b) zaniechanie ustalenia przez Sąd czy samochody objęte zarzutami/wyrokiem (pkt 16 wyroku) – tj. (...) (nr rej. (...)) oraz A. (...) (nr rej. (...), (...), (...), (...), (...)) były w ogóle wyposażone w immobiliser (a tym samym czy dokonanie zmiany kodu immobilisera w tych samochodach było w ogóle możliwe),

c) zaniechanie dokonania przez Sąd jakichkolwiek ustaleń w zakresie tego czy którykolwiek z samochodów, w których M. D. (1) zmienić miał kod immobilisera – tj. (...) (nr rej. (...)) oraz A. (...) (nr rej. (...), (...), (...), (...), (...)) został odzyskany przez policję/inne organy, co umożliwiłoby określenie czy kod immobilisera w tym (odzyskanym) samochodzie kiedykolwiek uległ zmianie,

d) zaniechanie ponownego przesłuchania świadka J. C. (1) (po złożeniu wyjaśnień przez oskarżonego M. D. (1) oraz zeznań przez biegłego R. R. (1)) celem dopytania świadka o podane przez niego uprzednio okoliczności, które pozostają w sprzeczności do wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań biegłego,

e) zaniechanie uzyskania przez Sąd akt postępowań dyscyplinarnych, które toczył się w stosunku do świadków D. S. i W. L. – celem uzyskania wiedzy co do relacji łączących świadka J. C. (1) z funkcjonariuszami policji,

4. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia – art. 404 § 2 kpk, poprzez zaniechanie prowadzenia przez Sąd rozprawy od początku pomimo kilkunastomiesięcznego odstępu pomiędzy kolejnymi terminami rozpraw (21 czerwca 2013r. - 15 lipca 2014r.) oraz faktu, iż jedyny świadek oskarżenia (J. C. (1)) został przesłuchany przed w/w odstępem, co w istotny sposób wpłynęło na możliwość dokonania prawidłowej oceny złożonych przez J. C. (1) zeznań, jego wiarygodności oraz uniemożliwiało dopytanie świadka o okoliczności, które ujawniły się dopiero po sprowadzeniu na salę rozpraw urzędów, rzekomo wykonanych na potrzeby świadka przez M. D. (1),

5. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia – art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 7 kpk w zw. z art. 92 kpk w zw. z art. 410 kpk, wyrażające się w:

a) przyznaniu przez Sąd pełnej wiarygodności zeznaniom złożonym przez świadka J. C. (1), podczas gdy:

- w toku postępowania przed Sądem J. C. nie był w stanie podać żadnych szczegółów zdarzeń, które miały rzekomo miejsce z udziałem M. D. (1) oraz nie powtórzył ogromnej większości zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego (pomimo rzekomo rewelacyjnej pamięci na etapie postępowania przygotowawczego, przed Sądem świadek na większość pytań odpowiadał „nie wiem”/”nie pamiętam”),

- w zakresie dot. M. D. (1), J. C. (1) złożył swoje wyjaśnienia/ zeznania będąc pozbawionym wolności, po czym (po uzyskaniu przepustki) nie powrócił już do miejsca swojego osadzenia,

- w zakresie, w jakim J. C. (1) przywołał okoliczności dotyczące M. D. (1), treść zeznań J. C. (1) złożonych przed Sądem istotnie odbiega od zeznań złożonych przez niego na etapie postępowania przygotowawczego,

- J. C. (1) wielokrotnie zmieniał treść składanych wyjaśnień/zeznań – np. nie był w stanie wyjaśnić dlaczego początkowo (na etapie postępowania przygotowawczego) wskazywał, iż urządzenie służące do kradzieży samochodów (ujęte w pkt 15 wyroku) dostarczył mu M. N. (1), po czym w niewyjaśnionych okolicznościach zmienił zdanie wskazując, iż urządzenie to dostarczył mu M. D. (1),

- sprzeczne z zeznaniami J. C. (1) są nie tylko wyjaśnienia oskarżonych, lecz także zeznania świadków, którzy nie mieli absolutnie żadnego powodu aby powoływać przed Sądem okoliczności nieprawdziwe – P. J., D. K. (częściowo – w zakresie kontaktu J. C. (1) z M. D. (1)), A. W., M. N. (2),

- zeznania A. W. dowodzą, iż J. C. (1) w przeszłości wielokrotnie pomawiał inne osoby o popełnienie czynów, które nigdy nie miały miejsca,

b) pominięciu przez Sąd zeznań złożonych przez M. C. (byłą małżonkę J. C. (1)), jako niemających związku ze sprawą – podczas gdy zeznania tego świadka (osoby najlepiej znającej J. C. (1)) mają znaczenie dla możliwości oceny pamięci posiadanej przez J. C. (1) - świadek zeznała, że J. C. (1) miał przeciętną pamięć (np. po kilku dniach nie był w stanie powtórzyć nr telefonu bądź listy zakupów),

c) pominięciu przez Sąd zeznań złożonych przez funkcjonariuszy policji – D. S. i W. L. (w zakresie przekraczającym pochodzenie posiadanego przez J. C. (1) urządzenia elektronicznego przeznaczonego do dokonywania kradzieży samochodów), wobec faktu, iż pełna treść w/w zeznań wprost sugeruje istnienie dwuznacznych relacji łączących J. C. (1) z funkcjonariuszami policji (skutkiem których funkcjonariusze m. in. zwrócili świadkowi urządzenie służące do dokonywania kradzieży samochodów oraz następnie objęci zostali postępowaniem dyscyplinarnym), co w oczywisty sposób sugeruje, iż świadek mógł być inspirowany do składania zeznań określonej treści właśnie przez funkcjonariuszy policji,

6. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia – art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez:

a) brak wskazania w uzasadnieniu wyroku jakichkolwiek dowodów przemawiających za twierdzeniem wyrażonym w pkt 15 wyroku, tj., iż rzekomo dostarczone przez M. D. (1) urządzenie elektroniczne „posłużyło do dokonania kradzieży

samochodów marek A., V. i A.” - w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego nawet jedyny świadek oskarżenia (J. C. (1)) przyznał, że żadne z urządzeń dostarczonych mu przez M. D. (1) nie zostało nigdy wykorzystane do dokonania kradzieży samochodu oraz, iż żadne z w/w urządzeń nie było przeznaczone do samochodów marki A.,

b) brak wskazania w uzasadnieniu wyroku okoliczności, dla której Sąd uznał za niewiarygodne zeznań biegłego R. R. (1) odnoszących się do braku możliwości dokonania przez M. D. (1) zmiany kodu immobilisera w licznikach samochodowych dostarczanych przez J. C. (1) – (biegły R. R. (2) jednoznacznie wskazał, iż w samochodach A. (...) ujętych w pkt 16 wyroku „immobiliser był osobnym urządzeniem” - o ile samochody te w ogóle posiadały immobiliser – a tym samym nawet jeśli J. C. (1) przywoził do M. D. (1) liczniki samochodowe wyjęte ze skradzionych uprzednio samochodów, to przeprowadzenie procesu zmiany kodu immobilisera w dostarczonych elementach było niemożliwe, albowiem w tych elementach kodu immobilisera nigdy nie było), w szczególności wobec faktu, iż w pozostałym zakresie Sąd uznał zeznania biegłego za w pełni wiarygodne,

c) bezpodstawne wskazanie przez Sąd w treści uzasadnienia wyroku, że zeznania świadka J. C. (1) znajdują wsparcie w zeznaniach D. K. (str. 34 uzasadnienia) – podczas gdy w odniesieniu do osoby M. D. (1) zeznania te wykluczają się w dwóch najistotniejszych kwestiach (tj. rzekomym nabyciu urządzeń przeznaczonych do kradzieży samochodów przez J. C. (1) od M. D. (1) oraz liczby posiadanych urządzeń służących do dokonywania kradzieży samochodów),

d) bezpodstawne wskazanie przez Sąd w treści uzasadnienia wyroku, że J. C. (1) płacił M. D. (1) „niemałą sumę pieniędzy” (str. 35 uzasadnienia) za zmianę kodu immobilisera, podczas gdy żaden ze świadków okoliczności takiej nie zeznał,

e) brak wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyn dla których Sąd przyjął, że M. D. (1) posiadał świadomość, iż zmienia kod immobilisera w samochodach pochodzących z czynu zabronionego (zakładając, że zmiana kodu immobilisera w ogóle miała miejsce), podczas gdy J. C. (1) zeznał przed Sądem, że „nie pamięta” aby informował oskarżonego o tej okoliczności, a jego zdaniem stan wiedzy M. D. (1) miał wynikać wyłącznie w fakcie, iż oskarżony uprzednio wykonał dla świadka urządzenia służące do dokonywania kradzieży samochodów (co w przypadku uwzględnienia wniosku obrońcy z 26 czerwca 2013r. okazałoby się całkowitą nieprawdą),

f) brak jakiegokolwiek analizy zeznań świadka J. C. (1), odnoszących się do M. D. (1) – w szczególności wobec wewnętrznych sprzeczności pojawiających się w tychże zeznaniach,

g) brak wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyn dla których Sąd odmówił przyznania waloru wiarygodności dowodom przeczącym wiarygodności zeznań składanych przez J. C. (1), podczas gdy dowody te są ze sobą spójne i tworzą logiczną całość,

h) powierzchowną analizę materiału dowodowego.

Stawiając powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów ustanowienia obrońcy z wyboru we wskazanej wysokości, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego A. T. (1) zarzucił wyrokowi:

1. błąd w poczynionych przez Sąd orzekający ustaleniach faktycznych, polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona przestępstw z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 279 § 1 kk oraz z art. 291 § 1 kk, w szczególności znamię zamiaru, podczas gdy ze zgromadzonego w toku postępowania karnego materiału dowodowego wynika, iż oskarżony nie miał świadomości, że jego działania stanowią pomocnictwo w popełnieniu przestępstwa kradzieży z włamaniem, a w przypadku czynów zabronionych określonych w przepisie art. 291 § 1 kk, iż dopuszcza się on swymi działaniami popełnienia przestępstw paserstwa,

2. błąd w poczynionych przez Sąd orzekający ustaleniach faktycznych, polegający na bezzasadnym uznaniu, iż zeznania przesłuchiwanego w toku niniejszego postępowania świadka J. C. (1) są wiarygodne, spójne i rzeczowe, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, w szczególności z zeznań samych oskarżonych, nadto z doświadczenia życiowego wynika, iż nie istnieje realna możliwość aby świadek ten był w stanie zapamiętać i następnie po latach odtworzyć, w najmniejszych szczegółach, setki zdarzeń ze swej przeszłości, z uwzględnieniem dat tych wydarzeń, ich miejsc, nazwisk współsprawców, nazw oraz numerów rejestracyjnych samochodów i tym samym bezzasadne uznanie materiału dowodowego w postaci zeznań J. C. (1) za podstawowy dowód przesądający winę oskarżonego w niniejszej sprawie,

3) obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to w szczególności art. 404 § 2 kpk, art. 410 kpk, polegającą na tym, że Sąd orzekający, pomimo prawie 10 - miesięcznego okresu odroczenia rozprawy, nie zdecydował z urzędu o prowadzeniu niniejszego postępowania od początku i tym samym naruszył podstawowe zasady rządzące postępowaniem karnym, tj. zasadę bezpośredniości, zasadę koncentracji materiału dowodowego i w konsekwencji naruszył zasadę prawdy materialnej,

4) obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, wydanie wyroku wbrew zasadzie obiektywizmu oraz prawdy materialnej, tj. przepisów art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk i art. 7 kpk.

Stawiając powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanych mu przestępstw, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. N. (1) zarzucił wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na uznaniu, że oskarżony jest winny czynów przypisanych mu zaskarżonym wyrokiem, albowiem działał z zamiarem udzielenia pomocy w zbyciu samochodów pochodzących z przestępstwa, podczas gdy kompleksowa i prawidłowa analiza materiału dowodowego nie daje podstaw do przypisania winy oskarżonemu,

2. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 4 oraz 7 kpk poprzez wydanie orzeczenia z naruszeniem zasady obiektywizmu oraz poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, a polegającej na przyznaniu waloru wiarygodności zeznaniom funkcjonariuszy policji uczestniczących w czynnościach ze świadkiem J. C. (1), w zakresie ponadprzeciętnej pamięci świadka do przebiegu zdarzeń i okoliczności popełniania przestępstw, przy jednoczesnym pominięciu zeznań świadka M. C., byłej żony świadka C., która jako osoba dla niego najbliższa przez lata mogła obserwować zdolność postrzegania i zapamiętywania męża, a jak wskazała nie odznaczał się on ponadprzeciętną zdolnością zapamiętywania.

Jednoczesny brak weryfikacji zeznań świadka J. C. (1) z postępowania sądowego, gdzie zasłania się on w wielu przypadkach niepamięcią odpowiadając na pytania, a jednoczesna zdolność odtworzenia zdarzeń na etapie postępowania przygotowawczego, gdzie mimo upływu lat od popełnionych przestępstw był w stanie je odtworzyć.

3. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 170 § 1 pkt 2, 3, 4 i 5 kpk poprzez oddalenie wniosków dowodowych oskarżonego i uznanie, że wnioski te nie mają znaczenia dla ustalenia czy urządzenia rzekomo dostarczone przez oskarżonego świadkowi J. C. (1) zostały wyprodukowane przez jego firmę, za pomocą jakiego programu zostały zmienione numery VIN, czy program ten był stosowany w firmie oskarżonego, poprzez uznanie, że wnioski dowodowe zmierzały do przedłużenia postępowania, podczas gdy wnioski dowodowe zostały złożone przez oskarżonego na etapie postępowania przygotowawczego i ich przeprowadzenie pozwalałoby na ustalenie czy można oskarżonemu przypisać odpowiedzialność za zarzucane mu czyny,

4. naruszenie przepisów art. 366 § 1 kpk poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa, a polegających na uchyleniu pytań obrońcy na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2011r. zmierzających do

ustalenia sytuacji majątkowej oskarżonego, w celu ustalenia braku pobudek do podejmowania działań przestępczych, a także uchyleniu pytań oskarżonego na rozprawie w dniu 10 grudnia 2014r. zadawanych biegłemu ds. elektroniki samochodowej, co doprowadziło do wydania niepełnej opinii,

5. naruszenie prawa procesowego mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, a polegającą na naruszeniu przepisu art. 410 kpk poprzez wydanie wyroku na podstawie części ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, bez przeprowadzenia szczegółowej analizy wszystkich okoliczności wynikających z dowodów przeprowadzonych na rozprawie, a co za tym idzie pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie,

6. naruszenie przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 2, 4, 5 oraz 7 kpk poprzez orzeczenie z naruszeniem zasady obiektywizmu, reguły in dubio pro reo oraz poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, co głównie sprowadziło się do jednostronnego i bezkrytycznego skupienia uwagi na elementach obciążających oskarżonego bez należytej i dogłębnej weryfikacji w kontekście całego materiału dowodowego,

7. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 404 § 2 kpk poprzez prowadzenie rozprawy odroczonej w dalszym ciągu, pomimo iż pomiędzy terminami rozpraw upłynął okres 10 miesięcy, co skutkowało naruszeniem podstawowych zasad postępowania procesowego.

Stawiając powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanych mu przestępstw, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej zarzucił wyrokowi w części dotyczącej oskarżonego M. N. (1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnym uznaniu, że zebrany materiał dowodowy i ustalone na jego podstawie okoliczności nie pozwalają na uznanie oskarżonego, w pkt 25 części dyspozytywnej wyroku, za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 279 § 1 kk, opisanego w pkt XXXI części wstępnej wyroku (zarzut nr 802 aktu oskarżenia), podczas gdy prawidłowa i wnikliwa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku odmiennego, z tym błędem związana jest również obraza przepisów postępowania – art. 7 kpk, mająca wpływ na treść orzeczenia, gdyż Sąd orzekający przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, a nadto dopuścił się również obrazy przepisów postępowania – art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk, mającą wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na tym, że Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o wszystkie dowody, które ujawnił w toku rozprawy głównej, co wynika z niekompletnego uzasadnienia w tym zakresie, a ponadto Sąd poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o dowody, których nie ujawnił w toku rozprawy głównej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Konsekwencją wniesienia przytoczonych wyżej środków odwoławczych stało się uchylenie punktów 15, 19, 25 i 31 zaskarżonego wyroku - w odniesieniu do oskarżonych M. D. (1), A. T. (1) i M. N. (1) oraz przekazanie sprawy o czyny zarzucane im odpowiednio w punktach XIX, XXVI i XXXI części wstępnej wyroku Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej do ponownego rozpoznania, nadto uchylenie punktu 9 zaskarżonego wyroku, a także rozstrzygnięć zawartych w punkcie 16, w części dotyczącej trzech przestępstw z art. 291 § 1 kk, popełnionych przez M. D. (1) oraz w punkcie 26, w części dotyczącej dwóch przestępstw z art. 291 § 1 kk, popełnionych przez M. N. (1) i na mocy art. 17 § 1 pkt 6 kpk umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonych Z. W. (1), M. D. (1) i M. N. (1) o czyny zarzucane im w punktach XV, XX, XXI, XXIII, XXXII i XXXIII części wstępnej wyroku, a kosztami procesu w tej części obciążenie Skarb Państwa, nadto zmiana zaskarżonego wyroku w punkcie 26 poprzez uniewinnienie oskarżonego M. N. (1) od zarzucanego mu w punkcie XXXV aktu oskarżenia przestępstwa z art. 291 § 1 kk, a co za tym idzie – uchylenie rozstrzygnięć o karach wymierzonych wobec oskarżonych M. D. (1), A. T. (1) i M. N. (1) i wymierzenie im za poszczególne przypisane im przestępstwa nowych kar oraz kar łącznych wobec tych dwóch ostatnich.

Apelacje dotyczące czynów zarzucanych oskarżonym M. D. (1), A. T. (1) i M. N. (1), odpowiednio w punktach XIX, XXVI i XXXI części wstępnej wyroku – dostarczenie urządzenia elektronicznego (urządzeń elektronicznych) pozwalającego na wielokrotne odkodowanie fabrycznych zabezpieczeń pojazdów samochodowych:

Uchylenie wyroku w w/w zakresie stało się koniecznością ze względu na niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych towarzyszących dostarczeniu owych urządzeń J. C. (1) przez oskarżonych. Wnioski wysnute zatem przez Sąd Rejonowy co do sprawstwa i winy oskarżonych M. D. (1) i A. T. (1) oraz uniewinnienia M. N. (1) od popełnienia czynu mu zarzucanego były co najmniej przedwcześnie, Sąd odwoławczy zaś powziął w niniejszej sprawie wątpliwości co do poprawności ustaleń Sądu I instancji w zakresie w jakim dokonał analizy poszczególnych czynności sprawczych oskarżonych.

Pozostaje bezspornym w niniejszej sprawie to, że J. C. (1), wspólnie z innymi ustalonymi osobami, przez kilka lat (w okresie od ok. 1995r. do 2006r.) zajmował się kradzieżami samochodów, głównie osobowych, marek jak na tamte czasy luksusowych, w większości zarejestrowanych poza granicami kraju, należących do koncernów V., A. i B., czyniąc sobie z tego regularne źródło dochodu. Tak bogate „w sukcesy” prowadzenie owej działalności było możliwe z jednej strony dzięki jego fachowym wyspecjalizowaniu się w tej dziedzinie i doskonałej wzrokowej pamięci szczegółów (np. kodu kluczyka ze wzorem), z drugiej zaś szerokim znajomościom w tej branży osób tak jak on kradnących pojazdy, dokonujących mechanicznych w nich zmian, ale także pomagających mu w sprzedaży takich samochodów czy np. tylko dostarczających specjalne urządzenia, umożliwiające wielokrotne uruchamianie samochodów określonych marek i modeli. Ta ostatnia okoliczność wynika jednak nie tylko z zeznań J. C. (1), ale znajduje swe potwierdzenie w relacjach innych, współpracujących z nim osób, takich jak jego szwagier D. K., Ł. U., J. B. (1), R. G. czy częściowo P. U., jak również w zeznaniach W. L.. Z wersji przedstawionych przez w/w osoby wynika, że J. C. (1) nie tylko zawoził do znajomych elektroników wymontowane liczniki bądź „kostki” celem wprowadzenia w nich elektronicznych zmian, ale także zaopatrywał się u nich w elektroniczne urządzenia do uruchamiania pojazdów.

Jest oczywistym, iż kluczowe w tym zakresie, poza zeznaniami samego J. C. (1), pozostają relacje osoby najczęściej i bezpośrednio z nim współpracującej, a to D. K., który jednak miał nigdy nie mieć osobistej styczności z osobami dostarczającymi te urządzenia, orientując się jednak doskonale w umiejscowieniu warsztatów dwóch mężczyzn (jeden miał być położony między Z. a G., w budynku obok stacji benzynowej, drugi – zakład samochodowo – blacharski w C.) oraz potrafiąc opisać wygląd tych urządzeń - k. 6332 t. 32, k. 19350 t. 95). O ile z początkowych relacji J. C. (1) można było się domyślać, iż w wyjazdach do znajomych elektroników towarzyszyły mu inne osoby, o tyle z zeznań D. K. wynika już, że każdorazowo prowadził rozmowy i odbierał zamówienie osobiście „motor napędowy” całej działalności, tj. J. C. (1), co o tyle jest zrozumiałe, iż zapewne chciał uchronić się on przed samodzielną działalnością konkurencyjną szwagra czy innych osób, zwłaszcza zważywszy na uprzednie między nimi już na tym tle nieporozumienia i czasową odrębność w tym zakresie aktywność D. K. u boku G. M..

Dla ustaleń faktycznych dot. przedstawionych trzem oskarżonym zarzutów pomocnictwa w dokonaniu kradzieży samochodów konieczna staje się zatem dogłębna analiza wszystkich zeznań J. C. (1) w tym zakresie w połączeniu z zabezpieczonymi w toku postępowania dowodami rzeczowymi w postaci urządzeń elektronicznych. Sąd Rejonowy, czyniąc przedmiotowe ustalenia, przypisał oskarżonym M. D. (1) i A. T. (1) sprawstwo czynu z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 279 § 1 kk, polegającego na dostarczeniu - odpowiednio w C. na przełomie 2003/2004 roku i w Z. w okresie od października 2004r. do 13 czerwca 2006r. - urządzenia elektronicznego, służącego do wielokrotnego odkodowywania fabrycznych zabezpieczeń pojazdów samochodowych określonych koncernów. W pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia Sąd I instancji wskazał w oparciu o zeznania J. C. (1), wsparte relacją D. K., iż obaj oskarżeni dostarczyli J. C. (1) samodzielnie wykonane urządzenia elektroniczne pozwalające na wielokrotne odkodowanie fabrycznych zabezpieczeń pojazdów, co umożliwiło dokonywanie kradzieży samochodów osobowych określonych marek. Abstrahując już od okresu w którym przypisany oskarżonemu A. T. (1) czyn miał mieć miejsce (nielogicznym bowiem jest uznanie, iż nastąpić to miało w okresie od października 2004r. do 13 czerwca 2006r., jeśli się przeanalizuje treść relacji J. C. wskazującej na niesioną mu w tym zakresie pomoc przez tego oskarżonego dopiero po zatrzymaniu D. K. w dniu 26 sierpnia 2004r., a także uwzględniając fakt pozbawienia wolności J. C. (1) w okresie od 15 lutego

2005r. do 16 stycznia 2006r.), nie sposób z dokonanych przez Sąd meriti ustaleń wywnioskować, czy urządzeń dostarczonych przez oskarżonych było więcej, czy też tylko po jednym, jakie to były urządzenia i czy z ich pomocą zdołano dokonać kradzieży jakiegokolwiek pojazdu. Ma to o tyle znaczenie w stosunku do oskarżonego M. D. (1), iż uwzględnivszy jego wyjaśnienia, składane na końcowym etapie postępowania przed Sądem, stanowczo wykluczał on możliwość uruchomienia kradzionego pojazdu przy użyciu okazanych mu, a znalezionych w (...) myjni (...) trzech modułów samochodowych z oznaczeniami V. nr (...), M. (...) i B. (...), zważywszy zaś na rysującą się niekonsekwencję w zeznaniach J. C. (1) odnośnie tego, kiedy, w jakich okolicznościach i jakie urządzenie za daną cenę miał mu dostarczyć A. T. (1), Sąd orzekający winien był bardziej wnikliwie i krytycznie odnieść się i do tych relacji. Z tych samych powodów nie mogło ostać się uniewinnienie oskarżonego M. N. (1), oparte li tylko na wersji zdarzeń przedstawionych przez J. C. podczas składania jednych z zeznań przed Sądem, bez wskazania przekonujących powodów dla których to im właśnie przyznano walor wiarygodności. Trzeba bowiem przytoczyć wszystkie zeznania J. C. (1) dotyczące kwestii odpłatnego dostarczania mu przez wskazane przez niego osoby urządzeń elektronicznych, które miały mu służyć do uruchamiania cudzych pojazdów. Sąd I instancji dokonując w tej mierze oceny dowodów nie dostrzegł istotnych rozbieżności, przez co poczynione ustalenia nie odpowiadały prawdzie. Wszak z pierwszej relacji świadka w tym przedmiocie (k. 9546 t. 47) ma wynikać, iż w Z. zakupił od M. N. (1) trzy urządzenia - w roku 2000 (służące do odpalania V., A., S. i S.) za kwotę 3.000 złotych, następnie dwa lata później za kwotę 1.500 złotych do A. (konieczny był wówczas jednak na miejscu demontaż licznika i podpięcie do jednej z jego kostek tego urządzenia), by w końcu we wrześniu 2002r. zakupić za 7.000 złotych urządzenie najbardziej wygodne, bo umożliwiające uruchomienie silnika bez konieczności demontażu licznika (to trzecie urządzenie miało być zabezpieczone w samochodzie B., w czarnej torbie przy zatrzymaniu D. K. w sierpniu 2004r.). Z relacji złożonej kilkanaście dni później wynika już, że po zatrzymaniu D. K., nie mając innego urządzenia elektronicznego pomocnego w kradzieży pojazdów, na przełomie października/listopada 2004r. to A. T. (1) miał wykonać mu nowe za kwotę 12.000 złotych, odebrane przez C. za pośrednictwem S. (V. T.) – k. 9553 t. 47. Po okazaniu J. C. (1) określonych urządzeń, rozpoznał on trzy moduły – sterowniki otrzymane od M. D. (1), z których tylko jeden miał mu posłużyć do nieudanego uruchomienia F. (...) pod (...) basenem, a także urządzenie znajdujące się w czarnej torbie, zakupione od M. N. (1) w 2002r. za kwotę 8.000 złotych; wówczas też wspominał o drugim, zakupionym od tego oskarżonego za 1.400 złotych (k. 9700 t. 48). O ile drobne rozbieżności dot. ceny zakupu obu powyższych urządzeń od M. N. (1) można tłumaczyć wpływem czasu oraz wielością zakupowanych przez J. C. urządzeń o podobnym charakterze, o tyle dalsze relacje odnośnie zakupionych od oskarżonych M. N. czy A. T. urządzeń, wypowiedziane w toku konfrontacji z pierwszym z nich (k. 9737 t. 48), czy następnie przed Sądem na rozprawie (k. 19351 i nast. t. 95, k. 20305 – 20306 t. 101) są niejasne i rodzą poważne wątpliwości w zakresie ustaleń, jakie ostatecznie urządzenia i w jakich okolicznościach J. C. (1) mieli dostarczyć M. N. (1) i A. T. (1) (każdy z nich osobiście bądź – ten pierwszy - za pośrednictwem T. lub – tu już obaj - S.), czego jednak Sąd orzekający nie miał w polu widzenia i nie dostrzegł na etapie odczytywania tychże zeznań kluczowemu przecież świadkowi na rozprawie. Ostatecznie więc, nie przesądzając w obecnej chwili rozstrzygnięcia sprawy w odniesieniu do wszystkich trzech oskarżonych w żadnym kierunku, stwierdzić trzeba, że dla trafnego orzeczenia koniecznym jest ponowne, szczegółowe przesłuchanie J. C. (1) we wskazanym wyżej kierunku, odczytanie mu wszystkich uprzednich jego relacji w przytoczonym zakresie, a odnoszącym się do okoliczności odpłatnego nabywania przez niego urządzeń elektronicznych, a następnie dążenie do wyjaśnienia czy, kiedy i w jakich okolicznościach wchodził on w posiadanie określonych urządzeń elektronicznych, służących do wielokrotnego odkodowywania fabrycznych zabezpieczeń pojazdów samochodowych określonych koncernów. Dopiero tak przeprowadzony dowód z jego przesłuchania (a więc nie ograniczający się do podtrzymywania wcześniejszych wielu relacji, ale dążący do wyjaśnienia na tym tle rozbieżności), w połączeniu z zeznaniami D. K. i z okazaniem im na rozprawie „kostki” (urządzenia do rozkodowywania immobiliserów), zabezpieczonej w czarnej torbie przy zatrzymaniu D. K. (k. 281 i nast. t. 2), a także okazaniem J. C. drugiego urządzenia elektronicznego, zatrzymanego przy nim w samochodzie pochodzącym z kradzieży marki V. (...) w czasie jego zatrzymania w dniu 15 lutego 2005r. (k. 9121 i nast. t. 45), pozwoli na precyzyjne ustalenia odnośnie okoliczności wejścia przez niego w posiadanie określonych urządzeń (urządzenia), a tym samym przypisanie bądź nie sprawstwa i winy oskarżonym A. T. (1) i M. N. (1). Pomocne tu mogą okazać się i te wiadomości, które wynikają z analizy dołączonych akt o sygn. II K 512/07, a z których wynika, iż J. C. (1) miał już w maju 2002r., gdy dopuszczał się kradzieży samochodu A. spod (...) galerii (...), dysponować

dwoma urządzeniami elektronicznymi o wartości 7.000 złotych, uzyskanymi od M. N. (1) (k. 55 w/w akt i dalsze), stąd i na tę okoliczność konieczne jest ponowne przesłuchanie J. C., ale także i byłych policjantów w osobach D. S. i W. L..

Gdy idzie natomiast o trzy moduły samochodowe, zajęte w myjni (...) i okazane w dniu 15 lipca 2005r. J. C. (1) (k. 9698 i nast. t. 48), po przesłuchaniu ponownym w/w świadka konieczne staje się zweryfikowanie przez Sąd I instancji linii obrony zaprezentowanej przez oskarżonego M. D. (1), który – po okazaniu mu dopiero owych sterowników – złożył obszernie wyjaśnienia, stanowczo twierdząc, iż okazane mu urządzenia, tj. trzy centralki komputerów silnikowych, były wyprodukowane przez producenta, mają numery katalogowe, jego zaś zadaniem było przywrócenie ich jedynie do stanu fabrycznie nowego, na jedynym z nich zresztą widnieje ślad po plombie – naklejce. Zdaniem oskarżonego, okazane mu centralki nie mogły służyć do uruchomienia samochodów określonych marek bez oryginalnego klucza z zakodowanym kodem immobilisera, co znajduje w jego ocenie potwierdzenie w relacji J. C., gdy opisuje on podjętą próbę odpalenia przy pomocy jednego z modułów F. (...), legalnie stojącego na terenie autokomisu (...) (a więc posiadającego fabryczny kluczyk, sterownik i immobiliser). W tak przedstawionych realiach sprawy wydaje się zatem konieczne - dla rzetelnej weryfikacji wersji lansowanej przez oskarżonego i jego obrońcę - okazanie trzech zabezpieczonych modułów, nabytych - jak wynika z relacji J. C. (1) - od M. D. (1) każdorazowo za kwotę 400 złotych, nie tylko rzekomemu ich nabywcy J. C. (1), ale także biegłemu z zakresu mechaniki samochodowej, celem dokonania ich oględzin i ustalenia co przedstawiają okazane przedmioty, czy zostały w jakiś sposób przerobione, jakie jest ich przeznaczenie, zwłaszcza zaś czy są one przystosowane do dokonywania kradzieży samochodów marek V., A. i F., tak by móc uruchomić pojazd pochodzący z kradzieży, przy braku oryginalnego kompletu stanowiącego kluczyk i immobiliser. Wydaje się, iż wedle uznania za konieczną takiej potrzeby przez biegłego, celowym i zasadnym może także okazać się przeprowadzenie eksperymentu procesowego z wykorzystaniem owych modułów, przy udziale rzecz jasna zainteresowanych stron, celem wykazania ich przeznaczenia i ewentualnego zastosowania przy dokonywaniu kradzieży pojazdów.

Uchylenie punktu 9 zaskarżonego wyroku, a także rozstrzygnięć zawartych w punkcie 16, w części dotyczącej trzech przestępstw z art. 291 § 1 kk, popełnionych przez M. D. (1) oraz w punkcie 26, w części dotyczącej dwóch przestępstw z art. 291 § 1 kk, popełnionych przez M. N. (1), a następnie na mocy art. 17 § 1 pkt 6 kpk umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonych Z. W. (1), M. D. (1) i M. N. (1) o czyny zarzucane im w punktach XV, XX, XXI, XXIII, XXXII i XXXIII części wstępnej wyroku:

Apelacje obrońców oskarżonych Z. W. (1), M. D. (1) i M. N. (1) nie zasługiwały na uwzględnienie w tym sensie, że nie mogły skutkować wydaniem orzeczenia uniewinniającego oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów, odpowiednio kwalifikowanych z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk (wobec oskarżonego Z. W.) oraz z art. 291 § 1 kk (wobec dwóch pozostałych), tym niemniej przeprowadzona kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia musiała skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku w przywołanym wyżej zakresie i umorzeniem na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk postępowania karnego wobec oskarżonych Z. W. (1), M. D. (1) i M. N. (1) o czyny zarzucane im w punktach XV, XX, XXI, XXIII, XXXII i XXXIII części wstępnej wyroku wobec przedawnienia karalności tych czynów, a to w związku z brzmieniem przepisu art. 102 kk, nadanym mu z dniem 1 lipca 2015r. przez ustawę z dnia 20 lutego 2015r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 20 marca 2015r., poz. 396). Niniejsza negatywna przesłanka procesowa, stanowiąca zarazem bezwzględną przyczynę odwoławczą, o której mowa w w art. 439 § 1 pkt 9 kpk, ujawniła się zatem dopiero na etapie postępowania odwoławczego, skutkując finalnie wydaniem orzeczenia o treści postulowanej alternatywnie przez niektórych ze skarżących w toku rozprawy apelacyjnej. W związku ze zmianą brzmienia przepisu art. 102 kk, wprowadzoną ustawą z dnia 20 lutego 2015r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, z dniem 1 lipca 2015r. karalność w/w przestępstw popełnionych przez oskarżonych ustała z upływem 15 lat od czasu ich popełnienia, tj. odpowiednio w październiku 2015r. (zarzut XV), w czerwcu, lipcu oraz w grudniu 2015r. (zarzuty XX, XXI i XXIII), a także w lipcu i październiku 2015r. (zarzuty XXXII i XXXIII), stąd i konieczność uchylenia omówionych wyżej rozstrzygnięć i umorzenia postępowania karnego o te czyny.

Przechodząc do ustosunkowania się do zarzutów apelacji, Sąd odwoławczy w pierw dokona z urzędu i w niezbędnym zakresie oceny środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę oskarżonego Z. W. (1), w dalszej natomiast kolejności



ustosunkuje się do zarzutów i wniosków apelacji oskarżonych M. D. (1), A. T. (1) i M. N. (1), gdy idzie o przypisane im czyny z art. 291 § 1 kk oraz z art. 291 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd I instancji w odniesieniu do oskarżonego Z. W. (1) w sposób prawidłowy i pełny przeprowadził postępowanie dowodowe, a zebrany materiał dowodowy poddał wnikliwej ocenie dochodząc do trafnych i logicznych wniosków. Sąd ten dokonując analizy poszczególnych dowodów nie przekroczył ram ich swobodnej oceny i nie popełnił w toku procesu uchybień tego rodzaju, że mogłyby one skutkować w tej części uchyleciem zaskarżonego wyroku. Przedstawiony w uzasadnieniu wyroku tok rozumowania i wnioskowania Sądu I instancji jest prawidłowy i zasługuje na akceptację; ponadto zaprezentowana w pisemnych motywach wyroku ocena zgromadzonego materiału dowodowego uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego i tym samym pozbawiona jest cech dowolności. Sąd merytoryczny wskazał w swoim uzasadnieniu na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę i należyście wytłumaczył przyjętą kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 9 zaskarżonego wyroku. Należy także wskazać, że trafne ustalenia Sądu orzekającego poczynione zostały m. in. w oparciu o zeznania świadków J. C. (1), M. P., Z. K. i M. J. (2), znajdując swe potwierdzenie także w relacji J. B. (1).

Sąd I instancji słusznie nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego Z. W. (1), ponieważ stoją one w zasadniczej sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Z oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy wynika wyraźnie, że dał wiarę zeznaniom świadka J. C. (1), złożonym w toku postępowania przygotowawczego; zeznania te nie tylko korespondują z relacjami osób, które weszły w posiadanie samochodu O. (...) po tym, jak J. C. (1) wspólnie z J. B. (1) z dwóch pojazdów (tego pochodzącego z kradzieży mającej miejsce w K. w dniu 11 października 2000r. i nabytego przez C. za 2.200 złotych od małżeństwa W. oraz drugiego, nabytego w L. przez C. w stanie uszkodzonym) zmontowali jeden, dokonując następnie jego sprzedaży za pośrednictwem autokomisu (...), ale przede wszystkim z zebraną dokumentacją, związaną z zatrzymaniem tak przerobionego pojazdu. Apelacja obrońcy oskarżonego nie zawierała argumentów, które mogłyby podważyć trafność rozumowania Sądu Rejonowego. Sprowadza się ona właściwie wyłącznie do próby przedstawienia wersji zdarzenia lansowanej przez oskarżonego, nie wskazując czym uchybił Sąd w przeprowadzonej ocenie dowodów.

W świetle powyżej przedstawionych uwag wywiedziona apelacja na korzyść oskarżonego nie mogła skutkować wydaniem orzeczenia uniewinniającego oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu w pkt XV aktu oskarżenia czynu; z uwagi na zaistnienie przeszkody procesowej w postaci przedawnienia karalności tego czynu koniecznym stało się jednak wydanie orzeczenia o charakterze kasatoryjnym i umorzenie postępowanie karnego wobec oskarżonego Z. W. (1) o czyn z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Co do apelacji wniesionych przez oskarżonego M. D. (1), jego obrońcę oraz obrońców oskarżonych A. T. (1) i M. N. (1), w części dotyczącej zarzutów odnoszących się do przypisania oskarżonym sprawstwa czynów z art. 291 § 1 kk oraz z art. 291 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, jako, że w dużej mierze podnoszone w nich zarzuty obrazy przepisów postępowania są tożsame, w pierwszej kolejności zostaną w/w środki odwoławcze omówione łącznie:

Wszystkie cztery apelacje nie okazały się zasadne, w następstwie ich wywiedzenia konieczne stało się jedynie uchylene poszczególnych rozstrzygnięć, zawartych w pkt 16 (wobec M. D. (1)) i 26 (wobec M. N. (1)) i umorzenie wobec nich postępowania karnego o czyny zarzucane im odpowiednio w pkt XX, XXI, XXIII, XXXII i XXXIII części wstępnej wyroku. Podobnie jak w przypadku oskarżonego Z. W. (1), wywiedzione środki odwoławcze zasługiwały na uwzględnienie jedynie zatem w tym sensie, nie mogąc jednak skutkować wydaniem orzeczenia uniewinniającego oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów, kwalifikowanych z art. 291 § 1 kk.

Wszystkie w/w apelacje kwestionują poprawność ustaleń faktycznych Sądu I instancji, dlatego też należy rozpocząć od stwierdzenia, że oceny poczynione przez Sąd merytoryczny są oparte na wynikach przewodu sądowego i nie zawierają błędów logicznych czy faktycznych. Sąd Rejonowy dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe, w trakcie którego przedsięwziął niezbędne i odpowiednie czynności celem wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności w sprawie. Zgromadzone dowody poddał wnikliwej analizie, a w motywach zaskarżonego orzeczenia ustosunkował się do każdego z przeprowadzonych dowodów. Wyjaśnił, którym dowodom dał wiarę i dlaczego, a także które okoliczności

sprawy można na ich podstawie uznać za udowodnione. Przedstawiona przez Sąd I instancji analiza dowodów w pełni zasługiwała na uwzględnienie. Była ona spójna i uwzględniała zasady doświadczenia życiowego, w tym zawodowego. Zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania. Nadto analiza ta nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji w sposób poprawny zastosował również przepisy prawa materialnego, dokonując prawidłowej kwalifikacji prawnej wszystkich czynów. W konsekwencji prawidłowo przypisał oskarżonym popełnienie przestępstw wyczerpujących znamiona typów czynów zabronionych z art. 291 § 1 kk, a w stosunku do oskarżonego M. N. (1) także i z art. 270 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk.

Sąd orzekający miał bezpośredni kontakt z przesłuchiwanymi na sali osobami, dokonując więc oceny przeprowadzonego w ten sposób materiału dowodowego w sposób prawidłowy zwrócił uwagę w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na istotne dowody, które pozwoliły na czynienie stanowczych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Podstawą stały się więc przede wszystkim zeznania J. C. (1), wsparte zgromadzoną dokumentacją oraz zeznaniami innych świadków, nie tylko pokrzywdzonych (właścicieli kradzionych pojazdów), ale także innych osób biorących udział wspólnie z J. C. (1) w przestępczym procederze. Istotne jest też i to, że ustalenia stanu faktycznego znajdują w pewnej części swe potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonych, którzy przecież faktu wykonywania odpłatnie pewnych usług w zakresie oprogramowania transpondera lub zwolnienia blokady immobilisera nie kwestionowali. Różnica wersji oskarżonych i ustaleń Sądu I instancji dotyczy znajomości i podjętej współpracy z J. C. (1), a także zamiaru działania oskarżonych. W tym zakresie Sąd Rejonowy nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych i oparł się na wskazanym materiale dowodowym.

Przechodząc do zarzutów apelacji, na wstępie należy się odnieść do tego zarzutu obrazy przepisów postępowania, który dotyczy sposobu procedowania Sądu Rejonowego (art. 404 § 2 kpk), uznanie go bowiem za zasadny czyniłoby bezprzedmiotowym badanie trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia. Oskarżony M. D. (1) oraz obrońcy podnieśli zarzut obrazy przepisów postępowania, a to art. 404 § 2 kpk, polegający na błędnym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że prowadzenie rozprawy głównej w dalszym ciągu, pomimo upływu dwunastomiesięcznego okresu odroczenia jest prawidłowe, w sytuacji, gdy najistotniejszy dowód dla rozstrzygnięcia sprawy (w postaci zeznań J. C. (1)) został przeprowadzony przed odroczeniem rozprawy w dniu 21 czerwca 2013r. Zarzut ten jednak nie znajduje uzasadnienia.

Trzeba przypomnieć, że obowiązujący przepis art. 404 § 2 kpk stanowi, że rozprawę odroczoną prowadzi się w nowym terminie od początku. Sąd może wyjątkowo prowadzić rozprawę odroczoną w dalszym ciągu, chyba że skład Sądu uległ zmianie. Zatem w aktualnie obowiązującym stanie prawnym rozprawa odroczone może być prowadzona w dalszym ciągu w nowym terminie, bez powtarzania czynności, gdy jednocześnie spełnione zostały następujące warunki: w okolicznościach procesowych konkretnej sprawy Sąd ustala zaistnienie wyjątkowego wypadku i skład Sądu nie uległ zmianie (tak: L. K. Paprzycki (w:) J. Grajewski (red.), L. K. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1 – 424 kpk, Wolters Kluwer 2010, str. 1229-1230). O tym, czy doszło do naruszenia zasady wyjątkowości wyrażonej w tym przepisie decydować będzie zatem nie tylko upływ czasu między skutecznymi rozprawami, ale także konkretne okoliczności danej sprawy, takie jak przyczyny odraczenia rozpraw, zakres materiału dowodowego, a w konsekwencji wpływ decyzji Sądu o prowadzeniu rozprawy w dalszym ciągu na treść wyroku. Jeżeli przeprowadzone wcześniej dowody nie były liczne i nietrudno zapamiętać ich treść, a ponadto istotne dowody mają być przeprowadzone także po odroczeniu, to dalsze prowadzenie rozprawy nie może, w większości tego rodzaju wypadków, zagrażać czyjemukolwiek interesowi procesowemu i umożliwić zrealizowanie celów postępowania karnego (tak m. in. wyroki SN VI KZP 45/70, OSNKW 1971, nr 4, poz. 50 z glosą J. Tylmana, NP 1972, nr 1: SN V KKN 271/97, Prok. i Pr. 1999, nr 7-8, poz. 17; SN IV KK 90/03, Lex nr 80286; SN V KK 225/09, OSNKW 2010, nr 6, poz. 53). Dopuszczając zatem stosowanie przepisu art. 404 § 2 kpk konieczne każdorazowo jest badanie okoliczności sprawy i przeanalizowanie, czy w związku z jego stosowaniem nie zostaną naruszone podstawowe zasady procesu.

W niniejszej sprawie skład Sądu nie uległ zmianie, Sąd nie zdecydował się także na prowadzenie rozprawy od nowa. Od rozprawy, na której przeprowadzono dowody do kolejnej skutecznej rozprawy upłynęło rzeczywiście prawie trzynaście miesięcy (od dnia 21 czerwca 2013r. do dnia 15 lipca 2014r.). Na rozprawie w dniu 21 czerwca

2013r. Sąd orzekający wprawdzie przerwał rozprawę do dnia 26 lipca 2013r., zlecając kuratorom przeprowadzenie wywiadów oraz zamierzając przesłuchać kolejnych świadków (k. 21433 t. 107), tym niemniej ze względu na zwolnienie lekarskie sędziego referenta rozprawa ta nie odbyła się, zaś następna wyznaczona rozprawa – po powrocie sędziego ze zwolnienia – także okazała się być nieskuteczną, z uwagi na kolejne, permanentnie zresztą przedstawiane przez oskarżonego D. D. (2), zaświadczenie lekarskie o niezdolności do stawiennictwa w Sądzie (k. 21917-21918, 21963 t. 109). W obliczu zaistniałych zdarzeń, związanych z długotrwałym przebywaniem sędziego referenta na zwolnieniu lekarskim, a nadto dalszym odroczeniem rozprawy w czerwcu 2014r. z przyczyn leżących po stronie jednego z oskarżonych, trudno zarzucać Sądowi, iż w sposób przewlekły prowadził postępowanie. Nie jest zasadny zarzut obrony, iż Sąd orzekający przed dniem 21 czerwca 2013r. przeprowadził wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy dowody; jest prawdą, że jednym z kluczowych dowodów było zeznanie J. C. (1), to jednak po odroczeniu rozprawy, na kolejnych terminach wyznaczanych w roku 2014, były przeprowadzane inne ważne dowody, jak choćby opinie biegłych z zakresu mechaniki samochodowej oraz informatyki. Zauważyć także należy, że skład orzekający to jeden sędzia, który nie miał żadnych przeszkód i problemów by z aktami sprawy zapoznać się przed terminami rozpraw w dniach 12 czerwca i 15 lipca 2014r., a już na pewno przed podjęciem merytorycznego rozstrzygnięcia w dniu 19 grudnia 2014r.

Należy podkreślić i to, iż podnoszone przez skarżących uchybienie przepisowi art. 404 § 2 kpk należy do tzw. względnych podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 2 kpk, jest więc wynikiem nie tylko stwierdzenia naruszenia prawa procesowego przez Sąd, ale i możliwości jego wpływu na treść orzeczenia tego Sądu. O istotnym wpływie obrazy przepisów postępowania na treść orzeczenia można mówić dopiero wtedy, gdy zasadnie wykaże się, iż kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w sprawie zapadło (zob. post. SN z 18 III 2003r., IV KKN 332/2000). W niniejszej sprawie taka sytuacja jednak nie zachodzi. Skarżący, wskazując na obrazę przepisu art. 404 § 2 kpk, nie wykazali poza samym faktem procesowym, z którym związane jest to uchybienie, aby miało ono wpływ na stan sprawy w stopniu, który dyskwalifikowałby zaskarżone orzeczenie. Innymi słowy, nie przedstawili apelujący w środkach odwoławczych argumentów przekonujących o możliwości niekorzystnego dla oskarżonych wpływu tego uchybienia na treść wyroku. Treść pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu I instancji nie wskazuje na to by Sąd ten pominął jakieś dowody lub z powodu upływu czasu zmienił bądź zniekształcił ich treść, zaś apelacje nie wskazują w jakim zakresie podnoszona okoliczność zagroziła interesom oskarżonych. Zatem, wobec niemożności ustalenia wpływu tej okoliczności na treść zaskarżonego wyroku, należało te zarzuty apelacji uznać za nieskuteczne.

Przechodząc do ustosunkowania się do podniesionych przez skarżących dalszych zarzutów należy podkreślić, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 06.07.1995r., II AKr 182/95, OSPriP 196/2-3/24). Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. też wyrok SN z dnia 24.03.1975r., II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84).

Apelacje oskarżonego M. D. (1) oraz obrońców oskarżonych stanowią w istocie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, próbę zastąpienia ich własną odmienną oceną materiału dowodowego bez wykazania, jakich to uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Obrońcy mają oczywiście prawo do własnych ocen zgromadzonego materiału dowodowego, ale by ta argumentacja mogła stać się podstawą apelacji i skutecznie kwestionować dokonaną przez Sąd, w myśl art. 7 kpk, swobodną ocenę dowodów, winna odnosić się w pierwszej kolejności do faktycznej analizy dowodów przeprowadzonej w zaskarżonym wyroku, w tym zaprezentowanych tam ocen i ewentualnego wskazania, jakie konkretnie dowody zostały przez Sąd meriti pominięte, jakie oceniono niezgodnie z ich treścią bądź w jakich ocenach Sąd dopuścił się błędów logicznych lub sprzecznych z wiedzą i doświadczeniem życiowym. W sytuacji, gdy skarżący nie zarzucają Sądowi orzekającemu

pominięcia jakiegokolwiek dowodu, a jedynie polemizują z oceną materiału dowodowego dokonaną przez tenże Sąd, co sprowadza się do własnych ocen tego materiału i stwierdzenia, że wyjaśnienia oskarżonych winny być podstawą ustaleń, to trudno by zarzuty formułowane w apelacjach były wystarczające do podważenia oceny Sądu, dokonanej zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 7 kpk (tak m. in. wyrok SA w Katowicach z dnia 10 VII 2014r., II AKa 229/13, Lex nr 1537364).

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy procedował w niniejszej sprawie prawidłowo, nie uchybiając przepisom postępowania wskazanym przez skarżących. W toku postępowania zostały wyjaśnione – zgodnie z nakazem płynącym z dyspozycji art. 366 § 1 kpk – wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. Ustalenia faktyczne Sąd orzekający poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego (art. 410 kpk), który następnie ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 7 kpk, a swoje rozstrzygnięcie Sąd ten w sposób należyty uzasadnił w pisemnych motywach wyroku, sporządzonych zgodnie z wymogami art. 424 § 1 i 2 kpk.

Nie mają zatem racji w szczególności skarżący twierdząc, że Sąd Rejonowy w procesie dochodzenia do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie postępował wbrew treści art. 410 kpk, a więc, że oparł się jedynie na fragmencie zgromadzonych w sprawie i ujawnionych w toku rozprawy głównej dowodów, a zaprezentowana przez ten Sąd ich ocena wykracza poza zakreślone art. 7 kpk granice sędziowskiej swobody ocen, wkraczając w dowolność. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd I instancji rozważył wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności, wynikające z zebranych w sprawie dowodów. Ustalenia faktyczne Sąd ten oparł w znacznej większości nie tylko na kwestionowanych przez skarżących zeznaniach świadka J. C. (1), ale także i na relacjach wielu innych osób, współpracujących z nim czy też przeprowadzających z jego udziałem czynności procesowe. J. C. (1) był słuchany przed Sądem I instancji parokrotnie w związku ze składaniem przez niego nie tylko obszernych zeznań, ale i z koniecznością odczytywania mu w trybie art. 391 § 1 i 2 kpk szeregu wcześniejszych relacji, kiedy to zdecydował się opisać szczegółowo przebieg swojej działalności przestępczej oraz okoliczności współpracy z innymi osobami. Gdy idzie o osoby oskarżonych, podkreślał on rzeczowo i rozróżniał konsekwentnie dwie formy wykonywanych dla niego odpłatnie przez nich „usług”, tj. pierwszą - urządzeń elektronicznych do rozkodowywania immobiliserów, służących do wielokrotnego uruchamiania samochodów określonych marek i modeli, a także drugą - zmianę kodu w dostarczonych im immobiliserach pojazdów pochodzących z kradzieży bądź zmianę numeru nadwozia VIN w elektronicznym układzie pojazdu marki B. pochodzącego z kradzieży (tę usługę wykonywał tylko M. N. (1)). W wielokrotnie składanych przez siebie relacjach w toku postępowania przygotowawczego w latach 2005-2007, obszernie opisywał on swoją współpracę z wieloma osobami na terenie (...), Ł., O. i okolic, wskazując na konkretne osoby z nim współpracujące, pełnione przez nie role w czasie dokonywanych kradzieży pojazdów, jak również opisując działalność prowadzoną przez trzech oskarżonych, którzy z racji posiadanych zawodów, umiejętności i prowadzonych warsztatów (zaplecza diagnostycznego), potrafili pomóc mu w zbywaniu kradzionych pojazdów poprzez dokonywanie zmiany kodu w dostarczonym im immobiliserze bądź zmiany numeru VIN zapisanego w liczniku samochodu marki B., tak by po wykonanych koniecznych modyfikacjach przez inne jeszcze osoby (tzn. po przebicciu mechanicznym nr nadwozia i zamontowaniu tabliczek znamionowych) była możliwa dalsza eksploatacja takiego pojazdu po jego sprzedaży i najczęściej wywiezieniu poza granice kraju. O ile opisując liczbę i rodzaj zakupionych przez siebie od oskarżonych urządzeń elektronicznych służących do wielokrotnego odkodowywania fabrycznych zabezpieczeń pojazdów (co głównie tyczy się A. T. i M. N., o czym była już mowa wyżej) J. C. (1) nie jest stanowczy i konsekwentny, co zapewne wiąże się nie tylko ze znacznym upływem czasu, ale i charakterem bądź co bądź bujnej swojej działalności na przestrzeni wielu lat oraz wielością zamawianych tego typu mniej lub bardziej skomplikowanych urządzeń od kilku osób, o tyle gdy idzie o ten drugi rodzaj świadczonej usługi jest już stabilny, pewny i rzeczowy gdy wskazuje określone przypadki dokonywanych przez siebie i inne ustalone osoby kradzieży samochodów, po których zwracał się on o pomoc do poszczególnych oskarżonych w dokonywaniu zmian w immobiliserze bądź liczniku pojazdu. Podkreślając swój zawodowy jedynie charakter znajomości z oskarżonymi, potrafił dokładnie opisać miejsce prowadzonej przez nich działalności gospodarczej, precyzyjnie określając nie tylko miejsce położenia warsztatów na granicy Z./G. i w C., ale i wewnętrzny wystrój tego pierwszego, co niewątpliwie tylko potwierdza i przekonuje, że J. C. (1) nierzadko bywał tam, doskonale orientując się w przedmiocie działalności prowadzonej przez oskarżonych. Analizując poszczególne jego relacje z postępowania przygotowawczego zwraca uwagę ich obszerność, ale i drobiazgowość,

duża zdolność do odtwarzania zapamiętanych szczegółów i sytuacji, zwłaszcza w kontekście miejsca dokonywanych włamań do samochodów, opisywania ich marek, modeli, kolorów, z przybliżeniem roczników (nie już jednak numerów rejestracyjnych, jak zarzuca jeden ze skarżących) czy niecodziennych okoliczności, związanych np. ze ślubem właściciela kradzionego - przystrojonego pojazdu, z pobliskim pobytom w okolicy ich właścicieli (mężczyzna z synem na rolkach czy biegnący tuż za odjeżdżającym jego pojazdem) lub też przedmiotami pozostawionymi w ich wnętrzach (np. kurtki przeciwdeszczowe czy duża ilość alkoholu). W dużej mierze świadek ten potrafił łączyć określone zdarzenia z umiejscowieniem zaparkowanego samochodu, pamiętając charakterystyczne miejsca, np. kościół, sklep, przychodnia czy nawet budynek Policji. Trzeba podkreślić, że w oparciu o takie szczegółowe wypowiedzi J. C. (1) następowała później weryfikacja materiałów z postępowań umarzanych z powodu niewykrycia sprawców kradzieży z włamaniem, prowadzonych nie tylko na terenie całego (...), ale i terenu O. i okolic, skutkująca, jak wynika z zeznań policjantów, w przeważającej większości przypadków podejmowaniem postępowań i łączeniem ich do prowadzenia w jedno śledztwo (tomy 5 – 44). Szczegółowa analiza treści wyjaśnień/zeznań tego świadka, w zestawieniu ich z relacjami osób pokrzywdzonych przestępstwami oraz zebraną bogatą dokumentacją daje asumpt do stwierdzenia, iż we wszystkich zarzucanych oskarżonemu przypadkach kradzieży określonych pojazdów, w opisanych przez niego szczegółowo okolicznościach, miała miejsce. Weryfikacja uzyskanych dzięki J. C. (1) informacji pozwoliła na przedstawienie zarzutów nie tylko jemu, ale i także innym, przyznającym się do winy sprawcom przestępstw kradzieży z włamaniem, paserstw i innych, np. skierowanych przeciwko wiarygodności dokumentów.

Nie sposób zgodzić się z apelującymi gdy zarzucają Sądowi I instancji błędne przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom J. C. (1). obrońcy zwłaszcza podkreślają brak podawania przez tego świadka na rozprawach szczegółów i okoliczności towarzyszących zdarzeniom, w których swój udział mieli odgrywać oskarżeni. Jest jednak faktem, iż J. C. (1), składając parokrotnie zeznania przed Sądem I instancji, najpierw - w ramach swobodnej wypowiedzi – relacjonował pokrótce okoliczności zawartych znajomości z wszystkim oskarżonymi, opisując łączącą ich współpracę, jej warunki (tj. m . in. ponoszone przez niego w związku z określonymi usługami koszty), a także określone przywary danych osób (np. nieterminowość M. D. (1), tańszy cennik w wykonywaniu usług u A. T. (1) w porównaniu z M. N. (1) czy brak wypłacalności innego z oskarżonych). Nie był już wtedy jednak w stanie, pomimo wielokrotnego i długotrwałego stawania przed Sądem, opisywać szczegółowo poszczególnych kradzieży pojazdów, ze wskazaniem zwłaszcza danych pojazdów, w których immobilisery lub liczniki (poza jedynie podaniem tu marki B.) ingerowano następnie, zmieniając kod bądź numer VIN w układzie elektronicznym. Nie był w stanie on już wtedy także precyzyjnie przyporządkować wykonanej usługi do danego oskarżonego i pojazdu, podtrzymując jednak w całości wszystkie wcześniejsze swe relacje w tym zakresie. Skarżący podnosząc niniejszy zarzut zapominają jednak o tym, że świadek ten odczytywane mu, wielokrotne relacje składał w większości w latach 2005-2006 (a więc najdalej z upływem 5-6 lat od tych zdarzeń), w dużej mierze także odnosząc się do poszczególnych inkryminowanych zajęć w trakcie przeprowadzanych kilku eksperymentów procesowych, co zapewne także ułatwiało mu zestawienie określonych kradzieży z okazywanym miejscem, a nierzadko także wspomagało w przypominaniu sobie o kolejnych podobnych zdarzeniach. Przed Sądem Rejonowym składał on zeznania „na raty”, w okresie od maja 2011r. do sierpnia 2012r., w międzyczasie będąc osadzonym w zakładzie karnym do odbycia kary. Nie było więc tak, jak sugeruje obrońca oskarżonego M. D. (1), by swoje zeznania dot. tej osoby w całości składał on będąc pozbawionym wolności, szereg bowiem jego zeznań było składanych gdy stawał się on sam - z wolnej stopy (Sąd nawet wyznaczając kolejny termin rozprawy uwzględniał termin zaplanowanego przez niego urlopu), w czasie późniejszym dopiero odbywając karę pozbawienia wolności, co skutkowało koniecznością jego doprowadzania. Trudno też odmówić waloru wiarygodności jego relacjom powołując się na treść zeznań innych, przywołanych przez obrońców osób. D. K. w swoich relacjach podkreślał, że motorem napędowym działalności przestępczej, szefem grupy był J. C. (1), który posiadał bardzo dobrą pamięć do szczegółów (np. w F. dorabiając kluczyk dzięki zapamiętaniu kodu wcześniej trzymanego w ręku oryginalnego kluczyka), załatwiał większość spraw, potrafił wykorzystywać w kradzieżach „kostkę” (czyli urządzenie do rozkodowywania immobiliserów), z czasem także i jego wciągając i przyuczając, tak by mógł sam uruchamiać pojazdy za pomocą łamaka, a później takiego urządzenia. Ogólnie tylko potrafił opisać wygląd zewnętrzny posiadanych przez J. C. dwóch urządzeń, orientował się jednak skąd urządzenia te były odbierane, niejednokrotnie czekając na zewnątrz, gdy C. udawał się do budynku położonego między Z. a G. lub do zakładu samochodowo – blacharskiego w C.. To, że J. C. (1) współpracował z elektronikami potwierdzali także w swych relacjach R. G. czy J. B. (1), nie

orientowali się jednak oni w szczegółach łączącej ich współpracy. Trudno zgodzić się z obrońcą M. D. gdy, chcąc zdeprecjonować zeznania J. C. (1), powołuje się na relacje świadka P. J. (mylnie nazywając go zapewne J.), ten bowiem w swoim postępowaniu nie był w ogóle pytany o znajomość z oskarżonymi, wyjaśniając jedynie obszernie o swojej działalności polegającej na przerabianiu pola numerowego nadwozia w dostarczanych mu pojazdach, współpracy z J. C. i działaniu za zlecenie S. i S. (czyli V. T. i S. M.) w (...) myjni samochodowej. Jego relacja także zatem, obok innych współsprawców, potwierdzała zasadniczo wyjaśnienia J. C. gdy opisywał on obszernie współpracę z innymi, w/w osobami, w tym także pochodzącymi zza wschodniej granicy. Co się zaś tyczy A. W., trudno przy uwzględnieniu jego niekonsekwentnych i nie znajdujących oparcia w zebranych materiale dowodowym wypowiedziach, nadto zaś prezentowanej postawie gdy był on także osobą oskarżoną (korzystającą wszak z możliwości poddania się karze w trybie art. 387 kpk), dać wiarę, gdy zarzuca następnie J. C. (1) bezpodstawne pomówienia innych osób oraz siebie w innych procesach. Trzeba stwierdzić w tym miejscu, że taka sugerowana przez jednego z obrońców, konieczna weryfikacja zeznań J. C. poprzez ustalenie i dopuszczenie dowodu z innych akt postępowania celem wykazania jego tendencji do pomawiania innych osób słusznie nie znalazła poparcia Sądu Rejonowego; Sąd ten był przecież uprawniony do czynienia własnych ustaleń faktycznych, w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy, oceniony w sposób pozostający pod ochroną przepisów prawa procesowego, tj. art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk oraz art. 7 kpk.

Wskazane zatem przez skarżącego bliżej nieokreślone akta innych spraw nie miałyby i tak znaczenia dla niniejszego rozstrzygnięcia, Sąd bowiem – dokonując oceny zgromadzonych dowodów, w tym zwłaszcza zeznań przywołanego wyżej świadka – nie był związany w żadnej mierze dokonywaną oceną jego wypowiedzi w innej ewentualnie toczącej się sprawie, rozstrzygając samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne.

Osoba M. N. (2), przywołana przez obrońcę M. D. (1) w apelacji, w sprawie niniejszej nie była w ogóle zawnioskowana do przesłuchania i w sprawie nie występowała, a zatem trudno odnieść się do zarzutu braku wskazywania przez nią faktu świadczenia na jej rzecz usług przez M. D. (1).

Kwestionowaną przez wszystkich obrońców znakomitą pamięć J. C. (1) w zakresie podawanych przez niego szczegółów, w tym zwłaszcza dot. współpracy z oskarżonymi i przejawiającą się w dostarczaniu im z konkretnych, będących przedmiotem kradzieży, pojazdów wymontowanych immobiliserów bądź liczników, potwierdza nie tylko jego szwagier D. K., ale i funkcjonariusze Policji, którzy wykonywali z nim czynności procesowe (przesłuchiwali go, brali udział w opisywanych przez nich eksperymentach). Trudno zgodzić się ze skarżącymi gdy poddają pod rozwagę walor wiarygodności relacji policjantów, wskazując na ich nie do końca określone, ale jednak „swoiste”, „osobiste interesy” w składaniu przez niego zeznań o określonej treści. Faktem jest, że to dzięki wyjaśnieniom/zeznanom J. C. (1) postawiono w stan oskarżenia szereg osób, to jednak zdecydowana większość potwierdzała jego relacje, poddając się dobrowolnie karze, inni zaś, jak oskarżeni, wcale nie negowali znajomości z C. (dopuszczając co najmniej możliwość spotkania z nim), jedynie zaprzeczając świadomości uczestnictwa w nielegalnym procederze. Nie sposób przy uwzględnieniu ilości osób, które zgodnie ze złożonym przez siebie wnioskiem o skazanie zostały następnie uznane winnymi popełnienia szeregu przestępstw, wnioskować o posiadany interes prawny przez J. C. (1), gdy ten w swoich relacjach uwzględniał także i osoby oskarżonych – elektroników, do których miał zwracać się o pomoc.

Z zeznań przesłuchanych funkcjonariuszy Policji wynika jasno sposób w jaki prowadzili oni czynności, w tym zwłaszcza brak uprzedniego przygotowywania się do przesłuchań J. C. (tj. sugerowania np. udziału w danych zdarzeniach) i organizacji transportu przed zamierzonymi eksperymentami w terenie, zaś sam sposób relacjonowania przez podejrzanego/świadka przebiegu szeregu zdarzeń, ich szczegółowość, wręcz detalizm w podawaniu określonych okoliczności także i ich wprawiał w zdumienie (zwłaszcza relacja K. O., M. S.). W oparciu o rzeczowe, jasne i spójne relacje policjantów wyszczególnionych przez skarżących (K. O., M. S., R. I., T. K., M. M., T. M. i P. B.), nie sposób wywodzić, jak chcieliby obrońcy, by osoby te z J. C. (1) łączyły jakiegokolwiek pozasłużbowe, dwuznaczne relacje.

Inaczej natomiast przedstawia się rzecz gdy idzie o zeznania świadków – byłych policjantów - D. S. i W. L., ci mężczyźni bowiem nie prowadzili czynności procesowych z udziałem J. C. (1) w niniejszym postępowaniu, mieli jednak z nim styczność w maju 2002r., kiedy to w związku z jego zatrzymaniem w innej sprawie (kradzież pojazdu A. (...) pod galerią handlową (...)) i prowadzonymi w tym zakresie czynnościami zostały następnie przedstawione im zarzuty, a proces

ostatecznie zakończył się ich skazaniem przed (...) Sądem Rejonowym (sprawa II K 512/07). Nie wiedzieć czemu służyć by zatem miało dopuszczenie dowodu z akt postępowań dyscyplinarnych w/w osób, skoro sam fakt swoistego rodzaju znajomości z J. C. (1) wynika po części z akt sprawy karnej, dołączonej do sprawy niniejszej.

Mylą się także obrońcy oskarżonych wskazując na zeznania świadka M. C. jako te poddające w wątpliwość nieprzeciętną i wyjątkową pamięć J. C. (1). Osoba ta nie była w ogóle zorientowana czym na przestrzeni wielu lat zajmował się faktycznie jej małżonek wiodący – jak się po latach okazało - podwójne życie, a od kilku lat nie utrzymywała z nim żadnego kontaktu, wychowując samotnie syna. Nie potrafiła nic powiedzieć o działalności przestępczej J. C. (1), opisując go jako człowieka inteligentnego, mającego z jednej strony przeciętną pamięć w rejestrowaniu i zapamiętywaniu różnych zdarzeń, z drugiej jednak posiadającego fotograficzną pamięć gdy chodzi o kobiety, ich urodę z ewentualnymi jej mankamentami. W obliczu takiej zwięzłej, acz do końca niespójnej relacji świadka gdy idzie o możliwości zapamiętywania i odtwarzania określonych postrzeżeń przez J. C. (1) (jeśli potrafił on bowiem pamiętać o detalach w urodzie kobiet, to tym samym mógł przecież w równym stopniu kodować w swej pamięci szczegóły dot. pojazdów, uwzględniając rozmiar prowadzonej przez niego działalności i stopień wyspecjalizowania się w niej), nadto zważywszy na zupełny brak orientacji M. C. odnośnie prowadzonej przez jej męża bogatej działalności, istniejący między nimi konflikt w tle ze skazaniem J. C. za znęcanie się nad nią oraz brak jakiegokolwiek kontaktu z byłym mężem, trudno zgodzić się z opinią skarżących, gdy wnioskujeją z jej relacji o braku takich możliwości odtwarzania szczegółów z jego działalności przestępczej, o których wspominają D. K. czy policjanci wykonujący z nim czynności.

Wszyscy skarżący w apelacjach podnosili także brak świadomości oskarżonych co do tego, iż określone dostarczane im przedmioty (puszki immobilisera, liczniki) miały pochodzić z pojazdów pochodzących z kradzieży.

W ocenie M. D. (1) nie podjąłby się on takiej współpracy świadomie, stąd mając dokonać jakichkolwiek zmian w układzie elektronicznym pojazdu zawsze sprawdzał jego dowód rejestracyjny, a nawet zdarzało się mu odmówić wykonania usługi skodowania immobilisera, od ok. 6 miesięcy zaś, mając jakieś podejrzenia co do pojazdu, przekazywał drogą sms-ową jego numer VIN znanemu funkcjonariuszowi (...) Policji celem weryfikacji. Problem jednak w tym, że okoliczności przywoływane przez niego nie znalazły potwierdzenia w relacji J. C. (1), który w sposób jasny i pewny relacjonował przebieg jego współpracy z oskarżonym, wykluczając by ten kiedykolwiek sprawdzał dokumenty pojazdu, którego części mu on dostarczał z konkretnym zleceniem. To natomiast, że oskarżony miał sprawdzać w sposób niedozwolony prawem określone informacje z pomocą znanego mu policjanta, w żaden sposób nie może go usprawiedliwiać w realiach tej sprawy, wszak współpraca z C. miała mieć miejsce co najmniej od roku 2000, zaś weryfikacja danych przez Policję od mniej więcej końca 2005r., na co wskazuje wypowiedź M. D.. Chybione jest także rozumowanie obrońcy oskarżonego, gdy jedynie z faktu rzekomego wykonania dla J. C. (1) urządzeń służących do dokonywania kradzieży, co wymaga stosownej weryfikacji - sięgnięcia do wiedzy specjalnej, wywodzi ewentualną świadomość oskarżonego odnośnie wykonywania przez niego usług (zmian) w częściach samochodów (tj. immobiliserach), które pochodziły z kradzieży. Przywołuje skarżący jedynie jedną z wypowiedzi świadka, wyrwaną z kontekstu, podczas gdy z analizy wszystkich jego relacji, w tym także tych składanych w toku rozprawy w dniu 18 maja 2012r., wynika nie tylko długotrwała, zawodowa znajomość z M. D. (1), poznanym dzięki P. U., ale i pewna regularność w tych kontaktach w związku z wykonywaniem odpłatnie (za 400 złotych) określonych usług.

Również i okoliczności podnoszone przez obrońcę M. N. (1) co do prowadzonej legalnie działalności gospodarczej oraz nadto chęci weryfikowania przez niego ewentualnych klientów z pomocą (...) i (...) Policji (składanie stosownych wniosków w tym zakresie do Komendantów tych jednostek, choć brak na to dowodów w aktach sprawy), nie mogą prowadzić do jego ekskulpacji; jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu meriti, poszczególne zlecenia J. C. (1) były wykonywane przez M. N. (1) bądź później także i przez A. T. (1) zupełnie prywatnie, a więc poza zasięgiem prowadzonej przez nich działalności, bez wystawiania jakiegokolwiek dokumentacji czy rachunków. J. C. (1), opisując obszernie w toku śledztwa poszczególne kradzieże samochodów, konkretnie wskazuje w każdym przypadku na jednego z trzech oskarżonych – M. D. (1), A. T. (1) bądź M. N. (1), jako tego, któremu po wymontowaniu z takiego pojazdu immobilisera (kostki, sterownika) lub licznika (z samochodu B.) dostarczał go w celu dokonania zmiany kodu (dopisania kodu) bądź elektronicznej zmiany w liczniku wyświetlanych cyfr numeru VIN. Opisując każde inkryminowane zdarzenie

potrafił przyporządkować do każdego z kradzionych pojazdów osobę oskarżonego, która udzielała mu następnie w ten sposób pomocy w jego zbyciu. Nie było jednak nigdy tak, jak pisze w apelacji obrońca A. T., by na miejsce wykonywanej przez oskarżonych usługi był dostarczany przez J. C. dany pojazd, a jedynie wymontowana wcześniej z niego, wskazana wyżej część celem wprowadzenia elektronicznych zmian; dzięki temu możliwa była późniejsza sprzedaż takiego samochodu i jego dalsza eksploatacja, najczęściej poza granicami kraju. Słusznie i trafnie w ocenie Sądu odwoławczego Sąd orzekający świadomość wszystkich oskarżonych co do faktu pochodzenia z kradzieży dostarczanych im części z samochodów wywiódł z ilości (częstotliwości) i zróżnicowania modeli samochodów, których części były im przekazywane. Wszak z analizy akt sprawy (nie tylko zeznań J. C., ale i J. B. czy D. K.) wynika, iż współpraca między każdym z oskarżonych a J. C. (1) miała charakter dość stały i stabilny, a takie względy jak terminowość w wykonywaniu usługi czy wysokość odpłatności decydowały jedynie o tym do kogo w danym momencie zwracał się on ze zleceniem. Nie były to zatem sporadyczne czy jednorazowe przypadki, które w teorii mogą się przecież zdarzyć każdemu przy np. utracie kluczyka z samochodu, ale wykonywane usługi na zamówienie jednej i tej samej osoby (przekazywanie osobiste - „z rąk do rąk”), w związku z koniecznością wprowadzania elektronicznych zmian w immobiliserach bądź licznikach różnych pojazdów, ich modeli i roczników. Już sam ten fakt, nadto zaś skomplikowany i niecodzienny charakter tego typu usług, wskazywały na ich cel przestępczy. Odpłatność tego typu zabiegów miała charakter wtórny, acz także ważny dla oskarżonych. Nie sposób zatem zgodzić się z obrońcą M. N. (1) gdy z jego dobrej sytuacji majątkowej wywodzi brak pobudek do podejmowania tego typu działań o charakterze przestępczym. Każda taka usługa była przecież odpłatna kwotą rzędu paruset złotych, stąd zważywszy na ilość przypisanych oskarżonemu czynów (ostatecznie 14, wobec 2 nastąpiło przedawnienie karalności) trzeba stwierdzić, iż tego typu zlecenia, przy odpowiednich kwalifikacjach i posiadanemu oprogramowaniu, dostarczały dość systematycznie spory zarobek.

Co do poszczególnych apelacji – w zakresie pozostałych podniesionych zarzutów:

Zarzuty i wnioski zawarte w środkach odwoławczych oskarżonego M. D. (1) i jego obrońcy w części, w której dotyczą stawianego oskarżonemu zarzutu pomocnictwa w dokonaniu kradzieży z włamaniem, jako słuszne i trafne zostały uwzględnione, czego wyrazem było uchylenie zaskarżonego wyroku w tym zakresie wraz z określonymi wskazaniem Sądu odwoławczego, o czym była mowa wyżej, w części dot. czynów zarzucanych oskarżonym M. D. (1), A. T. (1) i M. N. (1), odpowiednio w punktach XIX, XXVI i XXXI części wstępnej wyroku – dostarczenie urządzenia elektronicznego (urządzeń elektronicznych) pozwalającego na wielokrotne odkodowanie fabrycznych zabezpieczeń pojazdów samochodowych.

W pozostałej mierze nie zasługiwały zarzuty na uwzględnienie.

Obrońca oskarżonego zarzuca Sądowi Rejonowemu nieprzeprowadzenie dowodów polegających na ustaleniu kodów immobilisera oraz numerów (...) znajdujących się w określonych samochodach, objętych zarzutami XX – XXV aktu oskarżenia, w momencie ich pierwotnej sprzedaży oraz wg stanu na dzień dzisiejszy. Dowód taki zdaniem skarżącego pozwoliłby ustalić, czy kod immobilisera/numer (...) w w/w pojazdach uległ kiedykolwiek zmianie oraz przy pomocy jakiego urządzenia zmiana taka została dokonana. O ile jest prawdą, że weryfikacja w tej mierze zeznań świadka J. C. (1) zapewne mogłaby nastąpić dzięki takiej czynności, o tyle dowód ten na obecnym etapie postępowania wydaje się niemożliwy, a co najmniej niezwykle wątpliwy do przeprowadzenia. Sam obrońca zdaje sobie przecież sprawę z tego, iż od popełnienia inkryminowanych czynów kradzieży z włamaniem określonych samochodów minęło wiele lat (czyny były bowiem popełnione w latach 2000-2002), zaś uwzględniając fakt, iż przedmiotem przestępstw nie były jednak samochody nowe, wysoce prawdopodobnym, o ile nie pewnym jest to, że pojazdy te już dawno zostały skasowane. Nawet jednak jeśli nie, zwrócił uwagę i na to skarżący, iż w przeważającej większości wypadków kradzione pojazdy nigdy nie zostały odzyskane, a jedynie niewielki ich odsetek został odzyskany poprzez znalezienie bądź to podczas przypadkowej kontroli drogowej bądź podczas kontroli na wschodniej granicy kraju. Analiza wszystkich pojedynczych postępowań prowadzonych skutkiem zawiadomień o przestępstwach (tomy 5 – 44) wykazała, iż jeden z pojazdów pochodzący z kradzieży, a w którym oskarżony dokonywał na zlecenie J. C. (1) zmiany kodu immobilisera, został zatrzymany w dniu 8 lipca 2002r. na granicy państwa w S. wraz z kierującym – obywatelem Rosji A. Y., który miał zakupić ten pojazd na giełdzie w S. także od obywatela Rosji. Z zebranej dokumentacji wynika, iż pojazd ten marki V. (...), o pierwotnym nr rej. (...), koloru białego, należącego do Niemca A. G., był z rocznika 1997 (k.



2417-2454 tom XIII). Prowadzący na granicy posługiwał się podrobionym dowodem rejestracyjnym, pojazd miał nr rej. (...), zaś odczytany nr nadwozia tego samochodu nie był oryginalnie naniesiony przez producenta (zostały zmienione w jego polu numerowym dwie cyfry – znaki w kolejności 15 i 16). Nawet zważywszy na tę okoliczność, Sąd odwoławczy – przy uwzględnieniu treści zeznań J. C. (1) k. 9302 (tom 46) i korespondujących z nimi odnośnie okoliczności kradzieży relacji A. G. k. 2417-2418 (tom 13) – uznał, iż wnioskowane przez obrońcę badanie takiego pojazdu, nawet przy chwiejnym i niepewnym założeniu, że pojazd ten, prawie dwudziestoletni, jeszcze istnieje gdzieś w obrocie i jest sprawny, nie odzwierciedlałoby w żadnej mierze stanu faktycznego istniejącego w datach kradzieży i tuż po niej, zwłaszcza, że immobiliser mógł być przekodowany niejednokrotnie od tego czasu, na co wskazują twierdzenia biegłego Ł. B.. Odpowiadając na konkretne pytania, dot. „nadpisywania” nowych wiadomości (informacji) w pamięci oprogramowania i możliwości odzyskania informacji w kodzie immobilisera, stwierdził on wszak, iż taki zabieg powoduje zawsze utratę poprzedniej informacji, a odzyskanie pierwotnego kodu immobilisera, po nadpisaniu w komórkach pamięci, jest właściwie niemożliwe, nawet w wyspecjalizowanych laboratoriach.

Nie przekonuje także i zarzut braku ustalenia przez Sąd I instancji, czy pojazdy, w immobiliserach których oskarżony miał dokonywać zmiany kodu, były w rzeczywistości w tenże immobiliser wyposażone, skoro jak wynika z niezacytowanych w apelacji wypowiedzi biegłego R. R. (1), samochody wyprodukowane w latach 80-tych ubiegłego wieku, nie wszystkie, ale już były w niego wyposażone, zaś od lat 90-tych wszystkie pojazdy zaczęto wyposażać w sposób powszechny i masowy w to urządzenie. Początkowo było ono dość prymitywne i manualnie obsługiwane, by z czasem stać się urządzeniem zaawansowanym, służącym do zabezpieczenia skutecznie pojazdu przed kradzieżą.

W końcu trudno zgodzić się ze skarżącym także i wtedy, gdy – kwestionując prawdziwość relacji J. C. (1) – wskazuje na jego niekonsekwencję zeznań w części, w której opisuje i nazywa wymontowywane z kradzionych pojazdów części, jak zdaje się zamiennie, jako liczniki samochodowe bądź kostki immobilisera, dostarczane następnie oskarżonemu celem „dopisania nowego PIN-u”, „dopisania kodu”, „kodu kluczyka”. Istotnie, gdy przeszedł się wypowiedzi J. C. (1) w tym zakresie trzeba stwierdzić, iż nie był on w używanej przez siebie terminologii stabilny, tym niemniej nie sposób uznać tej okoliczności za decydującą dla oceny całości jego zeznań dot. omawianej kwestii. Faktem jest, iż nawet w przytoczonych in extenso słowach świadka w ppkt a. na karcie 15 środka odwoławczego obrońcy oskarżonego, zdaje się on zamiennie używać nazw licznika i kostki immobilisera, to jednak dalsza analiza jego wypowiedzi (nawet tych cytowanych niżej przez skarżącego) daje skutecznie asumpt do przyjęcia, iż liczniki, po ich zdemontowaniu, były zawożone jedynie M. N. (1), który dokonywał w nich elektronicznej zmiany zapisanego numeru VIN, immobilisery zaś (kostki, sterowniki) dostarczano oskarżonemu w celu zmiany kodu (czy jak czasami zeznawał C. – dopisania PIN-u). Gdy opisuje on przypadki poszczególnych kradzieży, sam chwilami siebie poprawia, prostując niejako swe wypowiedzi w tej mierze, na co wskazuje cytowana, a zawarta na str. 16 w/w apelacji wypowiedź spod ppkt f., gdy mówi on o demontowaniu silnika, prostuje na licznik, by w końcu stwierdzić, że zawoził do C. nie licznik, a puszkę z immobilisera celem dopisania kodu – k. 9310, t. 46). Niezależnie od powyższego trzeba zwrócić uwagę na jeden ważki fakt, który miał słuszenie w polu widzenia Sąd merytoryczny, a który zdają się bagatelizować obrońcy. J. C. (1) był fachowcem w pokonywaniu mechanicznych zabezpieczeń pojazdów oraz w uruchamianiu ich, początkowo za pomocą łamaka, a w czasach późniejszych (przełom końca lat 90-tych – początek nowego wieku) z pomocą urządzeń elektronicznych zamawianych i zakupowanych przez niego u innych osób, by jednak móc następnie pojazdy te swobodnie użytkować i zbywać, wyjmowane z nich części dostarczał oskarżonemu w celu elektronicznej zmiany kodu immobilisera bądź częściowo numeru VIN, zamieszczonego w liczniku. Jak podkreślał, w czasie wykonywania tychże usług nigdy nie był obecny, nie znał się na tym, stąd i jego wiedza na temat sposobu dokonywania owych zmian, przy pomocy specjalnych oprogramowań była żadna. Wypowiedzi te znajdują potwierdzenie w opiniach przesłuchanych w sprawie biegłych z zakresu mechaniki pojazdowej oraz informatyki, biegli ci bowiem potwierdzali nie tylko fakt możliwości dokonywania tego typu zmian, ale i konieczność posiadania do powyższych czynności wiedzy fachowej oraz odpowiedniego, wyspecjalizowanego oprogramowania. W oparciu o relacje J. C. (1), w połączeniu z treścią w/w opinii, a także treścią pism koncernów B. (...) i P. (...) (k. 22441 t. 112, k. 22670 t. 113) trzeba zatem stwierdzić, iż wykonywanie opisywanych dość ogólnikowo przez tego pierwszego usług było możliwe przez osoby posiadające odpowiednią, specjalistyczną wiedzę oraz narzędzia diagnostyczne. Nie można też zapominać i o tym, iż sami oskarżeni przecież – nie wykluczając kontaktu z J. C. i opisując zakres wykonywanych przez siebie usług – potwierdzali swe umiejętności m. in. w zakresie

wykonywania usług związanych ze zsynchronizowaniem komputera pojazdu, rozkodowywaniem immobiliserów czy z doprogramowaniem chipu transpondera (M. D.), usług związanych z dokonaniem przyuczenia nowych transponderów (A. T.) czy doprogramowania kluczyka z transponderem, zainstalowania symulatora immobilisera, wgrania nowych danych do licznika, a także konstruowania określonych urządzeń elektronicznych, pozwalających na uruchomienie pojazdu bez posiadania oryginalnego transpondera (M. N.), co mogło ułatwiać kradzieże samochodów.

Podniesione przez obrońcę oskarżonego M. D. (1) uchybienie braku ujęcia przez oskarżyciela w uzasadnieniu jego skargi zarzutu numer XXIII (dot. pojazdu marki A. o nr rej. (...)) także nie może stanowić przyczyny zmiany zaskarżonego wyroku w tej części i uniewinnienia oskarżonego albowiem, wbrew skarżącemu, uchybienie to nie miało żadnego wpływu na treść wyroku wobec jasnych i rzeczowych zeznań J. C. (1) na temat dokonanej kradzieży z włamaniem pojazdu marki A. (...) w S. (k. 9367 t. 46).

W końcu i ostatni zarzut sformułowany w apelacji osobistej przez oskarżonego M. D. (1), a dotyczący sposobu procedowania przez Sąd I instancji, zwłaszcza gdy idzie o okoliczności dopuszczenia w sprawie dowodów z opinii biegłych, niejako z zaskoczenia dla stron, bo poza rozprawą, choć negatywnie oceniany przez Sąd odwoławczy, nie mógł skutkować uchynieniem wyroku wobec niewykazania przez stronę, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku. Na rozprawie w dniu 5 listopada 2014r., kiedy to był słuchany biegły R. R. (2), byli obecni zarówno oskarżony, jak i jego obrońca, nie składając wniosku o odroczenie rozprawy w celu przygotowania się do niej, a po swobodnej wypowiedzi mieli oni zapewnioną możliwość zadawania biegłemu pytań (k. 22447 – 22449 tom 112), zaś na rozprawie w dniu 10 grudnia 2014r., gdy stawiał się wezwany biegły Ł. B., aktywnie także uczestniczył w niej obrońca oskarżonego (k. 22675 – 22677 tom 113). Treść pisemnego uzasadnienia wyroku wskazuje na powody dla których Sąd orzekający zaniechał przeprowadzania dogłębnej analizy sposobów, jakimi oskarżeni mieli posługiwać się dla osiągnięcia pożądanego rezultatu w dokonywanych zmianach kodu immobilisera lub elektronicznego numeru VIN, kwestia ta bowiem dla ponoszenia odpowiedzialności przez sprawców pozostawała drugorzędna wobec zeznań J. C. (1) oraz treści wypowiedzi obu biegłych, które stanowczo potwierdzały możliwość dokonywania owych elektronicznych zmian. Dlatego też, mimo negatywnej oceny sposobu procedowania w tej mierze przez Sąd Rejonowy, wobec niemożności ustalenia wpływu tej okoliczności na treść wyroku, należało ten zarzut apelacji uznać za nieskuteczny.

Zarzuty podniesione przez obrońcę oskarżonego A. T. (1), jako że były tożsame z tymi zgłaszanymi przez pozostałych skarżących, zostały omówione już wyżej w całości, nie zasługując na uwzględnienie.

Pozostałe zarzuty i wnioski zawarte w środku odwoławczym obrońcy oskarżonego M. N. (1) także okazały się być niezasadne.

Przede wszystkim należy podkreślić, że wszystkie sugerowane przez skarżącego uchybienia należą do tzw. względnych podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 2 kpk. Skuteczność zarzutu, o jakim mowa w przepisie art. 438 pkt 2 kpk, jest zatem wynikiem nie tylko stwierdzenia naruszenia prawa procesowego przez Sąd, ale i możliwości jego wpływu na treść orzeczenia tego Sądu. O istotnym wpływie obrazu przepisów postępowania na treść orzeczenia można mówić dopiero wtedy, gdy zasadnie wykaże się, iż kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w sprawie zapadło (postanowienie SN z dnia 18 III 2003r., IV KKN 332/2000). W niniejszej sprawie sytuacja taka jednak nie zachodzi, skarżący bowiem nie wykazał, by poszczególne uchybienia miały istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, skutkujący w tej mierze orzeczeniem kasatoryjnym.

Jest faktem niezaprzeczalnym, że oskarżony M. N. (1) prowadził działalność gospodarczą, m. in. konstruując i produkując urządzenia do programowania samochodów, mogące ułatwić ich kradzież w zakresie oprogramowania transpondera lub zwolnienia blokady immobilisera, sam także potrafił wykonywać szereg wyszczególnionych przez siebie usług o charakterze elektronicznym (np. wgranie nowych danych do licznika, doprogramowanie kluczyka z transponderem, zainstalowanie symulatora immobilisera czy czasowe zdeaktywowanie immobilisera), co wynika wprost z jego relacji. Z zeznań J. C. (1) wynika natomiast to, że współpracował on z poznanym dzięki S. (V. T.) M. N. (1) aż do czasu zatrzymania D. K., kiedy to po raz ostatni był z wizytą w ówczesnej siedzibie jego firmy w Z., w czasie gdy ten z pomocą A. T. (1) dokonywał przeprowadzki firmy do G., w rejon (...). Wykonywane przez

nego (a później także i przez A. T.) usługi w latach 2000-2003, polegające na elektronicznych zmianach kodu w dostarczanych immobiliserach bądź numeru VIN w licznikach samochodów B., zawsze były świadczone osobiście, a więc nie były sygnowane przez firmę oskarżonego, z wydawaniem koniecznych dokumentów czy rachunku, paragonu. Przyjmowane przez oskarżonego zlecenia nie były – jak wynika z relacji J. C. – realizowane przez firmę oskarżonego, a bezpośrednio przez niego, przekazywane zaś mu immobiliser bądź licznik, po stosownej w nie ingerencji, zwracane do rąk C. za określoną opłatą. Podnoszone zatem przez obrońcę okoliczności, dotyczące niewyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego, a później i sądowego, takich to kwestii czy określone urządzenia dostarczane J. C., były wyprodukowane (chyba raczej chodziło skarżącemu o dokonywane zmiany w dostarczanych częściach) przez firmę (...). N., za pomocą jakiego programu zostały zmieniane numery VIN i czy program taki był wykorzystywany w firmie oskarżonego (...), nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Istotne nie było to bowiem, czy oskarżony dokonywał owych zmian w dostarczanych mu immobiliserach lub licznikach przy pomocy urządzeń i programów wytwarzanych w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, czy też przy użyciu innych programów, ale to, iż zmiany takie, możliwe wszak do przeprowadzenia, co wykazało postępowanie dowodowe, były przeprowadzane na zlecenia J. C. (1), za umówioną odpłatnością. Ustalenie czy w ogóle w konkretnych pojazdach, objętych zarzutami, dochodziło do elektronicznej ingerencji, nie było możliwe z przyczyn omówionych już wyżej (upływ czasu, fizyczny brak pojazdów).

Trudno zrozumieć powoływanie się przez obrońcę w środku odwoławczym jedynie na określoną ingerencję o charakterze mechanicznym w nieustalonym pojeździe (z przytoczeniem bliżej niesprecyzowanej opinii mechanoskopijnej, z której miała wynikać zmiana numeru VIN przez zespolecie), skoro po pierwsze takich, przywołanych opinii, niezwiązanych z osobą oskarżonego, w aktach sprawy było wiele, po drugie zarzuty stawiane oskarżonemu odnosiły się do ingerencji - ale elektronicznej w licznik pojazdów B. (poprzez zmianę cyfr zapisanego w nim numeru VIN), w końcu po trzecie z treści opinii mechanoskopijnych, zawartych na k. 13009 – 13035 (tom 64), wynika, iż spośród 6 zabezpieczonych w firmie oskarżonego modułów uruchamiających do samochodów marki B. w 2 z nich stwierdzono dokonanie ingerencji w podzespoły elektroniczne, co jedynie potwierdza możliwość dokonywania określonych zmian w tego typu urządzeniach.

Podobnie ma się rzecz gdy idzie o zarzut dot. niewyjaśnienia przez Sąd meriti wszystkich istotnych okoliczności sprawy odnośnie możliwości dokonania zmian w numerze VIN w samochodach marki B., w tym zwłaszcza kwestii dotyczących specyfiki dokonywania zmian w podsystemach elektronicznych pojazdów, czemu służyć miały specjalistyczne pytania zadawane przez oskarżonego, zmierzające do ustalenia sposobu wprowadzania owych zmian. Faktycznie Sąd Rejonowy, dysponując tak sformułowanymi pytaniami, w większości pytania te uchylał uznając, iż wykraczają one poza ramy niniejszego postępowania, którego celem było ustalenie możliwości dokonywania zmian w układzie elektroniczno – informatycznym pojazdów oraz sposobu (w znaczeniu ogólnym) dokonywania takich zmian w zakresie numeru VIN i kodu immobilisera. Wobec braku uzyskania szczegółowych danych od J. C. (1) odnośnie sposobu dokonywania takich elektronicznych zmian, o czym była już mowa wyżej, a także konkretnych pojazdów, w których owe zmiany miały być przeprowadzone (po wymontowaniu immobilisera bądź licznika), istotnie badanie sposobów zapisu VIN w określonych modelach samochodów B. czy też sposobu funkcjonowania poszczególnych diagnostycznych i specjalistycznych programów wykraczała poza ramy niniejszego postępowania, w żaden sposób nie umożliwiając Sądowi orzekającemu zweryfikowania twierdzeń kluczowego świadka J. C. (1). Wszak z jego relacji wynikało jedynie ogólnikowo, co jest zrozumiałe wobec braku jego znajomości w tym zakresie, jaki rodzaj usługi był każdorazowo wykonywany przez poszczególnych oskarżonych w związku z uprzednią kradzieżą przez niego pojazdów, tak, by następnie ułatwiło mu to jego zbycie. To, że przedstawione przez niego dwie formy tej usługi – zmiana (dopisanie) kodu immobilisera lub elektroniczna zmiana numeru VIN w licznikach pojazdów marki B. była możliwa do wykonania przez osoby posiadające specjalistyczną wiedzę i oprogramowanie, wynika nie tylko z zeznań J. C. (1) i wypowiedzi obu biegłych (biegły B. opisał wręcz dwa sposoby przeprogramowania sterowników w systemie informatycznym, w tym poza pojazdem, w warunkach warsztatowych - „na biurku”), ale także z uzyskanych informacji od podanych już wyżej koncernów samochodowych, zaś w pewnej mierze także i z samych wyjaśnień oskarżonych, którzy przecież nie kwestionowali takiej możliwości w dokonywaniu elektronicznych zmian.

Na koniec tych uwag, odnoszących się do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego M. N. (1), trzeba jedynie wskazać, iż oskarżonemu przypisano przestępstwa paserstwa, polegające każdorazowo na pomocy określonym osobom, w określony sposób (a więc poprzez zmianę immobilisera bądź zmianę numeru nadwozia VIN w elektronicznym układzie pojazdu) w zbyciu danego pojazdu, wiedząc, że pochodził on z czynu zabronionego. Ta zatem jedna z form sprawczych przestępstwa z art. 291 § 1 kk polega na zachowaniu ułatwiającym realizację porozumienia między zbywcą a nabywcą rzeczy dotyczącego przeniesienia jej własności. Zachowanie sprawcy może więc przybierać postać podejmowania różnych czynności, które umożliwiają lub ułatwiają dokonanie zbycia rzeczy, zaś dla przyjęcia tej postaci paserstwa wystarczające jest, by udzielający pomocy wiedział, iż czyni to w stosunku do rzeczy uzyskanej za pomocą czynu zabronionego. M. N. (1) nie przypisano zatem, jak wywodzi obrońca, pomocnictwa do tego przestępstwa, zaś kwestia jego świadomości została omówiona powyżej - w części, w której ustosunkowano się łącznie co do niektórych zarzutów środków odwoławczych.

W konsekwencji nie sposób uznać, by apelujący wskazali jakiegokolwiek mankamenty w rozumowaniu Sądu Rejonowego w omawianym wyżej zakresie. Poprzestali bowiem tak naprawdę jedynie na zaprezentowaniu własnej oceny dowodów. Jednocześnie dogłębnej oraz wnikliwej analizie materiału dowodowego przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy i zaprezentowanej w sposób klarowny i jasny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przeciwstawili w istocie własną wersję przebiegu inkryminowanych wydarzeń, którą oparli głównie na wyjaśnieniach oskarżonych oraz na deprecjonowaniu zeznań J. C. (1). Nie przedstawili przy tym przekonującej argumentacji, która wykazywałaby, że Sąd Rejonowy niezasadnie odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonych w określonym, a dotyczącym meritum sprawy zakresie. Tak więc apelujący w żadnej mierze nie podważyli prawidłowości pewnych ustaleń Sądu Rejonowego. To, iż były one niekorzystne dla oskarżonych nie oznacza jednak, iż Sąd I instancji uchybił regule wyrażonej w art. 5 § 2 kpk, co zarzuca także jeden ze skarżących Sądowi meriti, wytykając, że nie powziął wątpliwości, których nie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego M. N. (1). O złamaniu dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 kpk nie można mówić w sytuacji, w której Sąd dokonując oceny dwóch przeciwstawnych wersji dowodowych, wybiera jedną z nich, należycie, stosownie do wymogów art. 7 kpk i art. 410 kpk, ten to wybór uzasadniając. O naruszeniu powołanego przepisu można by mówić dopiero wtedy, gdyby Sąd orzekający powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, bądź wówczas, gdyby takie wątpliwości powinien był powziąć (por. postanowienie SN z 29 V 2008r., V KK 99/08, Lex nr 435313). Przepis art. 5 § 2 kpk nie ma bowiem odniesienia do wątpliwości, które ma w zakresie przeprowadzonego postępowania dowodowego któraś ze stron procesu karnego. Przepis ten dotyczy wyłącznie wątpliwości, które mogłyby powstać po stronie Sądu co do interpretacji zgromadzonego materiału dowodowego i wskazuje, jak należy w takiej sytuacji postąpić (por. postanowienie SN z 15 V 2008r., III KK 79/08, Lex nr 393949). Tu jednak o takiej sytuacji nie może być w ogóle mowy. Z naprowadzonych wyżej względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że sposób procedowania Sądu orzekającego, a zwłaszcza gromadzenia przezeń materiału dowodowego i jego oceny naruszył jakiegokolwiek przepisy prawa procesowego (w szczególności nie sposób mówić o naruszeniu reguły płynącej z art. 4 kpk czy art. 7 kpk).

W ocenie Sądu odwoławczego postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonych M. D. (1), A. T. (1) i M. N. (1). Także przyjęta kwalifikacja prawna zachowań wszystkich oskarżonych oraz zastosowanie konstrukcji ciągów przestępstw nie budziły wątpliwości. Rozważania prawne, jakie w tym względzie przeprowadził Sąd I instancji są godne podzielenia.

Zmiana zaskarżonego wyroku w punkcie 26 poprzez uniewinnienie oskarżonego M. N. (1) od zarzucanego mu w punkcie XXXV aktu oskarżenia przestępstwa z art. 291 § 1 kk, polegającego na tym, że w grudniu 2001 roku w Z., poprzez usunięcie i zmianę kodu immobilisera, pomógł J. C. (1), D. K. i innej osobie w zbyciu samochodu marki B., o nr rej. (...), wartości ok. 22.000 zł., wiedząc, iż pochodził on z czynu zabronionego i w tej części obciążenie kosztami procesu Skarb Państwa:

W przywołanym wyżej punkcie zaskarżonego orzeczenia oskarżonemu M. N. (1) przypisano 13 przestępstw, z których każde wyczerpywało znamiona występku z art. 291 § 1 kk.

Jednym z przestępstw popełnionych przez J. C. (1) wraz z innymi osobami miała być kradzież w dniu 27 grudnia 2001r. w K. samochodu marki B. (...) o nr rej. (...), koloru bordo metalik, na szkodę P. B. (2). Z zeznań właściciela pojazdu wynikało, iż zaparkował on swój samochód na parkingu niestrzeżonym ok. godz. 7.00 w K. przy ul. (...), a gdy ok. godz. 15.30 powrócił z pracy pojazdu już nie było (k. 8394, 8395 t. 41). Postępowanie w niniejszej sprawie umorzono wobec niewykrycia sprawcy w dniu 21 stycznia 2002r., a następnie, w oparciu o relacje J. C. (1), w dniu 1 grudnia 2006r. podjęto je i połączono ze śledztwem prowadzonym przeciwko J. C. i innym osobom.

Jak wskazano już wyżej w niniejszym uzasadnieniu, takie czynności podejmowano w obliczu rozbudowanych i nader obszernych wyjaśnień składanych przez J. C. (1) w latach 2005-2006, który opisywał okoliczności wielu dokonanych przez siebie i inne osoby kradzieży pojazdów, wskazując dokładne miejsca kradzieży, orientacyjną datę zdarzenia (tj. porę roku, rok), markę samochodu, jego kolor, czasem w przybliżeniu rocznik oraz inne zapamiętane, a ważne szczegóły (rzeczy pozostawione w pojeździe, ewentualne uszkodzenia czy pojawienie się na miejscu właściciela). Dysponując takim materiałem funkcjonariusze Policji następnie starali się w oparciu o akta spraw umorzonych z powodu niewykrycia sprawcy kradzieży przyporządkować daną sprawę do tak opisanego przez J. C. stanu faktycznego. Problem jednak w tym, że nie sposób w relacjach J. C. (1) doszukać się opisu tych okoliczności kradzieży samochodu B., o których wspomina P. B. (2). Zarówno oskarżyciel w uzasadnieniu swojej skargi, jak i (za Nim) Sąd I instancji, wskazując na dowód w postaci wyjaśnień J. C. (1), przywołuje karty 9315 – 9320 (t. 46), trudno jednak szukać w tej obszernej relacji tej o dokonaniu kradzieży wskazanego wyżej samochodu. Również z przytoczonej karty 15075 (t. 75) – wyjaśnienia D. K. – absolutnie nie wynikają żadne okoliczności opisywanej przez P. B. (2) kradzieży jego pojazdu. Analiza wszystkich relacji J. C. (1) nie dostarczyła zdaniem Sądu Okręgowego materiału dowodowego, z którego wprost i bez żadnych wątpliwości wynikałby opis przedmiotowej kradzieży (na k. 9370 t. 46 znajduje się opis kradzieży pojazdu B. typ (...), miała ona jednak mieć miejsce w K. przy ul. (...), na parkingu obok W. M., latem 2002r., a samochód miał mieć nr rej. niemieckie i kolor szary). Zdaniem Sądu odwoławczego zatem wskazana przez J. C. (1) kradzież pojazdu, choć zapewne miała miejsce, to nie została prawidłowo przyporządkowana do akt właściwego postępowania przygotowawczego, jeśli w ogóle takie zawiadomienie przyjęto.

Wobec braku natomiast dowodów wskazujących na dokonaną kradzież z włamaniem samochodu P. B. (2), a tym samym pomoc oskarżonego M. N. (1) w zbyciu tego pojazdu J. C. (1) i innym osobom (poprzez usunięcie i zmianę kodu immobilisera) wiedząc, że pochodził on z czynu zabronionego – należało oskarżonego uniewinnić od popełnienia zarzucanego mu w punkcie XXXV aktu oskarżenia czynu.

Rozstrzygnięcie o karze:

Choć w niniejszej sprawie trudno było dopatrzeć się rażącej niewspółmierności kar w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk, to jednak w związku z częściowym uchycieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy o czyny zarzucane oskarżonym M. D. (1), A. T. (1) i M. N. (1) odpowiednio w punktach XIX, XXVI i XXXI części wstępnej wyroku Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej do ponownego rozpoznania, uchyceniem rozstrzygnięć zawartych w punkcie 16, w części dotyczącej trzech przestępstw z art. 291 § 1 kk, popełnionych przez M. D. (1), oraz w punkcie 26, w części dotyczącej dwóch przestępstw z art. 291 § 1 kk, popełnionych przez M. N. (1), w związku z koniecznością umorzenia na mocy art. 17 § 1 pkt 6 kpk postępowania karnego wobec m. in. oskarżonych M. D. (1) i M. N. (1) o czyny zarzucane im w punktach XX, XXI, XXIII, XXXII i XXXIII części wstępnej wyroku, a także dokonaną zmianą zaskarżonego orzeczenia w punkcie 26 poprzez uniewinnienie oskarżonego M. N. (1) od zarzucanego mu w punkcie XXXV aktu oskarżenia przestępstwa z art. 291 § 1 kk, zachodziła konieczność orzeczenia w pewnym zakresie nowych kar za przypisane oskarżonym przestępstwa oraz kar łącznych.

W związku z omówionymi wyżej zmianami zatem uchylono rozstrzygnięcia o karze zawarte w punkcie 16 i 17 i za przypisane oskarżonemu M. D. (1) trzy przestępstwa, z których każde wyczerpuje znamiona z art. 291 § 1 kk, przy przyjęciu konstrukcji ciągu przestępstw, na mocy art. 291 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierzono mu jedną karę 8 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wymiarze 250 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 złotych.

Nie znalazł Sąd Okręgowy powodów do kwestionowania orzeczenia w zakresie kar orzeczonych wobec oskarżonego A. T. (1) w pkt 20 i 21 zaskarżonego wyroku, w związku z czym uchylił jedynie rozstrzygnięcie o karze łącznej zawarte w punkcie 23 i połączył kary pozbawienia wolności oraz grzywny orzeczone wobec tego oskarżonego A. w w/w punktach, wymierzając mu na mocy art. 91 § 2 kk karę łączną 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wymiarze 250 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 200 złotych.

Nadto uchylono rozstrzygnięcie o karze zawarte w punkcie 26 i za przypisane oskarżonemu M. N. (1) dziesięć przestępstw, z których każde wyczerpuje znamiona z art. 291 § 1 kk, przy przyjęciu konstrukcji ciągu przestępstw, na mocy art. 291 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierzono mu jedną karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wymiarze 360 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 500 złotych.

Nadto konieczne stało się uchylenie rozstrzygnięcia o karze łącznej, zawartego w punkcie 28 i połączenie kar pozbawienia wolności oraz grzywnien orzeczonych wobec oskarżonego M. N. (1) powyżej oraz w punkcie 27 i wymiarzenie mu na mocy art. 91 § 2 kk kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności i kary łącznej grzywny w wymiarze 500 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 500 złotych.

Trzeba stwierdzić, że wymierzone oskarżonym kary za przypisane im przestępstwa, przy przyjęciu konstrukcji ciągów przestępstw, są karami współmiernymi do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości czynów. Kary te jawią się jako sprawiedliwe i wyważone, będące odpowiednią reakcją prawnokarną na zawarty w nich ładunek bezprawia. Sąd Rejonowy w pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób obszerny i szczegółowy uwzględnił całokształt okoliczności mający wpływ na wymiar kary, biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy jej orzekania. Kary wymierzone oskarżonym, pomimo wprowadzonych i koniecznych modyfikacji, zważywszy na ilość popełnionych czynów, w sposób należyty spełniają swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełniając wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania. Wszystkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, a dotyczące okoliczności popełnienia czynów, ich wielości, powtarzalności, pełnionej – tożsamej roli przez oskarżonych w inkryminowanych zdarzeniach, a także ich motywacji – działania w celu osiągnięcia dość łatwo szybkiej i pewnej korzyści majątkowej, zostały szczegółowo przeanalizowane przez Sąd orzekający, który trafnie uznał, iż kary pozbawienia wolności wraz z orzeczoną obok nich karą grzywny w oparciu o przepis art. 33 § 2 kk są adekwatne do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości, a nadto spełnią swe cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej. Sąd meriti prawidłowo ustalił, że stopień społecznej szkodliwości wszystkich czynów był znaczny, czemu dał czytelny wyraz w rozważaniach zawartych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Oskarżeni, działając na zlecenie określonej osoby i wykonując niezbędną dla niego usługę, swoimi zachowaniami godzili w mienie, dając takim działaniem asumpt do popełniania przez inne osoby dalszych podobnych przestępstw. W ocenie Sądu odwoławczego kary wymierzone oskarżonym za przypisane im czyny są karami, których wymiar - choć dość znacznie przekracza dolną granicę ustawowego zagrożenia, to uwzględnia wysoki stopień zawinienia oskarżonych i społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw, a nadto ich niskie pobudki działania.

Orzekając o karze łącznej wobec oskarżonych A. T. (1) i M. N. (1) Sąd Okręgowy miał na względzie związek przedmiotowy, jak i podmiotowy pomiędzy popełnionymi przez oskarżonych przestępstwami. Czyny przypisane oskarżonym popełnione zostały na przestrzeni wielu miesięcy, godząc w mienie, cechowały się zbliżonym stopniem społecznej szkodliwości, co uprawniało do zastosowania zasady asperacji.

Zasadnie przyjął Sąd meriti, że można wobec wszystkich oskarżonych przyjąć pozytywną prognozę co do ich zgodnego z prawem zachowania w przyszłości. Oskarżeni byli dotychczas osobami niekaranymi (co prawda w dniu 29 czerwca 2015r. zapadł przed Sądem Okręgowym w Gliwicach wyrok w sprawie o czyn z art. 19 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk wobec oskarżonego M. N. (1), w czasie popełniania jednak przedmiotowych występków i w toku wyrokowania przed Sądem I instancji był jeszcze on osobą niekaraną), a ocena właściwości i warunków osobistych oskarżonych, mająca znaczenie dla oceny, czy zasadne w sprawie pozostawać będzie orzeczenie wobec nich kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, skłoniła Sąd odwoławczy do wniosku, że wystarczającą wobec oskarżonych M. D. (1), A. T. (1) i M. N. (1) karą pozostanie kara pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym jej zawieszeniem wykonania. Sąd uznał zatem, podobnie jak Sąd meriti, że wymiarzenie oskarżonym kary pozbawienia wolności

w takiej formie pozostanie wystarczające dla osiągnięcia wobec nich celów kary. Cele prewencji indywidualnej bez wątpienia spełnione zostaną przez orzeczenie takiej kary, w szczególności zaś tak wymierzona kara zapobiec powinna powrotowi oskarżonych do przestępstwa. Możliwość wykonania w maksymalnie ustalonym okresie próby warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności powinna skutecznie odwieść oskarżonych od popełniania kolejnych przestępstw, w tym zwłaszcza – przy uwzględnieniu ich profesji – przeciwko mieniu. Popelnienie przez oskarżonych przestępstw im przypisanych w niniejszej sprawie nie uzasadnia przy tym uznania, że wyłącznie kara pozbawienia wolności orzeczona bez warunkowego zawieszenia jej wykonania stanowić będzie karę właściwą, a przy tym nie naruszy ona zasady ultima ratio kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia, określony w art. 58 § 1 kk. Przypisane oskarżonym przestępstwa, choć trafnie zauważył Sąd obciążające okoliczności dla wszystkich oskarżonych, nie pozostają jednak czynami o tak dużej społecznej szkodliwości, by uznać oskarżonych za osoby szczególnie zdemoralizowane tak, by tylko kara wykonana w warunkach izolacji mogła spełnić wobec nich cele kary. Te wszystkie okoliczności miał na uwadze Sąd I instancji i należycie je wyeksponował. Kary w orzeczonej wysokości winny wpływać prewencyjnie, kształtując świadomość prawną społeczeństwa. Niebagatelną okolicznością było i to, że wszyscy oskarżeni, przy swojej dotychczasowej niekaralności, wiodą ustabilizowany tryb życia, posiadając wyuczony zawód i wykonując pracę zarobkową.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił możliwości finansowe oskarżonych A. T. (1) i M. N. (1) przy uwzględnieniu ich dochodów i sytuacji osobistej, a te prawidłowo determinowały ustaloną odpowiednio na poziomie 200 i 500 złotych wysokość jednej stawki dziennej, orzeczonej w związku dopuszczeniem się przez nich czynów w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Gdy idzie natomiast o oskarżonego M. D. (1) Sąd odwoławczy wymierzając karę grzywny obok kary pozbawienia wolności ustalił wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych, uwzględniając jego sytuację osobistą i majątkową, tj. wysokość osiągniętych dochodów oraz fakt, iż na jego utrzymaniu pozostaje małoletnie dziecko z drugiego małżeństwa oraz czworo dzieci z pierwszego związku, na które regularnie płaci alimenty.

Okresy zatrzymania wszystkich oskarżonych zaliczono na poczet kar efektywnie wykonywanych, uznając wymierzone kary grzywny za wykonane wobec nich w całości.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Okręgowy w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Nadto, nie znajdując podstaw do zastosowania przepisu art. 624 § 1 kpk, zasądono od oskarżonych M. D. (1), A. T. (1) i M. N. (1) na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwotach po 4 złote i wymierzono im jedną opłatę za obie instancje w odpowiednich kwotach, będącą konsekwencją wymierzonych kar.

Z tych wszystkich powodów Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.